



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Cieszyński jezuita doby Oświecenia

| s. 5



»Nie wyrzucamy archiwaliów po przodkach«

| s. 6



Odliczają dni do igrzysk

| s. 12



W 2050 roku będzie nas niecały milion

PROGNOZA: Czeski Urząd Statystyczny opracował prognozę ludności Republiki Czeskiej do 2050 roku. Jeżeli założenia statystyków sprawdzą się, w kraju za niespełna 40 lat będzie żyło o pół miliona ludzi mniej niż obecnie. Najdotkliwszy ubytek mieszkańców (o jedną piątą) oraz wzrost średniej ich wieku odnotuje województwo morawsko-śląskie.

W 2008 roku nasze województwo było najliczniejszym regionem kraju. Wyprzedzało nawet Pragę i Czechy Środkowe. W tej chwili zajmuje już trzecie miejsce, a za mniej więcej dziesięć lat prawdopodobnie wyprzedzą je Morawy Południowe. Do 2051 roku statystycy prognozują spadek liczby ludności w regionie z 1,2 mln do niespełna 980 tys., a więc o ok. ćwierć mln osób. – To mniej więcej tyle samo, ile liczy obecnie nasz najbardziej zaludniony powiat karwiński. Co więcej – przyjmując, że w całym kraju będzie o pół mln mieszkańców mniej, na nasz region przypada połowa tej liczby – powiedział, prezentując prognozę, dyrektor ostrawskiej filii CUS, Jaromír Kartous. Dane przedstawił wczoraj podczas konferencji prasowej.

– Wiele się pisało i mówiło o wyżu demograficznym, który osiągnął kulminację w latach 2007-2008. Dyskutowano o potrzebie budowy nowych przedszkoli. Ale „baby boom” to była tylko bańka mydlana, która szybko prysła. Ten krótki wyż spowodowany był faktem, że w tym okresie rodziły kobiety urodzone w latach 80. – przekonywał Kartous, mówiąc o naturalnym ruchu ludności. Przedstawił grafikę dokumentującą, że z wyjątkiem lat 2007-2009, już od 1995 roku liczba zgonów w województwie jest co roku wyższa od liczby urodzin. W 2013 roku różnica wynosiła 2 tys. osób, za siedem lat ma sięgać 3 tys., a w 2050 roku umrze o 7 tys. osób więcej niż się urodzi.



Jaromír Kartous przedstawił w piątek prognozę ludności do 2050 roku.

Prognozy statystyczne są stosunkowo często opracowywane. Ta ostatnia różni się od poprzednich, ponieważ po raz pierwszy uwzględnia również wpływy migracyjne. Dlatego też nie wiadomo, w jakiej mierze się sprawdzą. Statystycy zwracają uwagę, że na migrację

– czy to w ramach kraju, czy pomiędzy różnymi państwami – ma wpływ cały szereg czynników legislacyjnych, ekonomicznych i innych, które bardzo trudno przewidzieć. Niemniej uważają, że podstawowe trendy, które ujawniła prognoza, nie ulegną zmianie.

W naszym regionie szczególnie w ostatnich latach saldo migracyjne jest ujemne. W ub. roku z województwa morawsko-śląskiego wyprowadziło się o 3,5 tys. osób więcej niż w nim osiadło. Ludzie opuszczają głównie miasta przemysłowe – Ostrawę, Karwinę, Hawierzów czy Orłową. Nowych mieszkańców nieznacznie przybywa jedynie w powiecie frydecko-misteckim. Statystycy spodziewają się, że nadal będzie więcej tych, którzy będą opuszczali nasz region, choć różnice będą stopniowo malały. – Wpływ migracji, który obecnie jest stosunkowo wysoki, będzie słabnął w następnych latach. Niemniej nadal będziemy województwem z ujemnym saldem migracyjnym, w 2050 roku – według prognozy – jedynym w całym kraju – mówił Kartous o przewidywanych zmianach.

Nasz region zestarzeje się, liczba osób powyżej 65. roku życia będzie dwukrotnie wyższa od dzisiejszej. Seniorzy będą stanowili jedną trzecią ludności. Zestarzeje się co prawda ludność całego kraju, lecz w naszym regionie będzie to szczególnie widoczne. – Obecnie średnia wieku mieszkańców we wszystkich województwach wynosi ok. 41 lat, natomiast w woj. morawsko-śląskim do 2050 roku wzrośnie do lat 50. Tym samym będziemy się zaliczali do województw z przeciętnie najstarszymi mieszkańcami – uzupełnił Kartous.

DANUTA CHLUP
Szczegółowe dane na str. 3

ZDARZYŁO SIĘ

POLSKI GŁOS W SPRAWIE UKRAINY

Polska nie zamierza przyglądać się bezprawnemu, z jakim mamy do czynienia na Ukrainie w związku z antyrządowymi protestami na kijowskim Majdanie. W ich wyniku pięć osób straciło życie. Wczoraj, jak poinformowała Polska Agencja Prasowa, Sejm RP podjął uchwałę, w której mowa jest o możliwych sankcjach personalnych wobec osób odpowiedzialnych za użycie siły na Ukrainie w razie kontynuowania przemocy. Zawiera także wezwanie do zaprzestania rozlewu krwi.

Posłowie podkreślili w uchwale, że „w ostatnich dniach, w centrum Kijowa miały miejsce gwałtowne i dramatyczne wydarzenia z użyciem siły przez organy porządkowe Ukrainy, w wyniku których doszło do ofiar śmiertelnych”. Przypomnieli też, że zarzewiem zdecydowanych protestów opozycji stało się przyjęcie 16 stycznia przez Radę Najwyższą Ukrainy oraz podpisanie przez prezydenta Wiktora Janukowycza ustaw, które w drastyczny sposób ograniczają swobodę manifestacji, wypowiedzi oraz inne prawa polityczne i obywatelskie Ukraińców.

– Sejm RP wyraża solidarność z demokratycznym społeczeństwem Ukrainy, szczególnie ze wszystkimi osobami represjonowanymi i poszkodowanymi w wyniku starć. Sejm RP potępia tłumienie przy użyciu siły wolności i praw obywatelskich – głosi uchwała, w której znalazł się również apel „o natychmiastowe zaprzestanie przemocy i przelewu krwi oraz podjęcie przez wszystkie strony dialogu politycznego na rzecz pokojowego rozwiązania konfliktu”.

Uchwała zawiera również apel o rozważenie kroków na arenie międzynarodowej zmierzających do pociągnięcia do odpowiedzialności osób, których działania doprowadziły do tragicznych w skutkach wydarzeń na Ukrainie. (sch)

POGODA

sobota
niedziela

poniedziałek



dzień: -12 do -11 °C dzień: -3 do 0 °C
noc: -11 do -13 °C noc: -8 do -10 °C
wiatr: 2-6 m/s wiatr: 1-4 m/s

Przyszłedł mróz

W Beskidach zawiła zima. Na razie bez śniegu, ale za to mrozami. To wystarczyło, by w górach rozpoczęły pracę armatki śnieżne. Na najbliższe dni meteorolodzy zapowiadają falę silnych mrozów, ale takie prognozy cieszą właścicieli ośrodków narciarskich, w których obecnie warunki poprawiają się z godziny na godzinę. Szusować można już m.in. w stacji narciarskiej Biła,

gdzie leży od 15 do 25 centymetrów śniegu. Intensywne naśnieżanie stoku trwa również w Mostach koło Jabłonkowa. Jej gospodarze zapewniają, że robią wszystko, by także tam jak najszybciej można było wznowić jazdę. Pojeździć na nartach można już za to w Istebnej na Zagroniu i Złotym Groniu. Wczoraj były tam jednak czynne jedynie małe wyciągi talerzykowe. (wik)

REKLAMA

Wykorzystaj benefity i wybierz jeden z naszych pakietów pobytowych

Pensjonat Owieczka

Nydek, tel.: 734 753 840
www.penzionovecka.cz



KRÓTKO

KURSY W OFERCIE

BOGUMIN (sch) – Mieszcząca się na Rynku Masaryka Biblioteka K3 organizuje od lutego do kwietnia kursy komputerowe, fotograficzne i psychologiczne. W ramach tych pierwszych uczestnicy nauczą się podstaw pracy z komputerem i internetem, edytorem tekstowym Word, arkuszem kalkulacyjnym Excel oraz przygotowania prezentacji w systemie PowerPoint. Kursy fotograficzne uczyć będą obróbki fotografii oraz zapisów wideo, natomiast kursy psychologii społecznej poruszać będą takie tematy jak komunikacja, pochwała, relacje między kobietą a mężczyzną, manipulacja, czy argumentacja.

* * *

DUSI SMOG

REGION (sch) – Wraz z nadejściem mroźnych dni mieszkańcom aglomeracji przemysłowych oddycha się coraz gorzej. Wczoraj rano we wszystkich miastach naszego regionu zostały przekroczone całodobowe limity pyłu zawieszonego. Prawie dwukrotnie został przekroczony limit w Czeskim Cieszynie i Trzyńcu-Tarasie. Niewiele lepiej oddychało się w Hawierzowie, Trzyńcu-Kanadzie, Wierzniowicach, Orłowej i Karwinie.

* * *

BEZ ZMIAN

TRZYNIEC (kor) – Radni zdecydowali, że nie będą podnosić opłat za wywóz śmieci. Ich wysokość zostanie w tym roku utrzymana na poziomie 500 koron. Tak będzie nie tylko w blokach mieszkalnych na terenie miasta, ale również w domach oraz obiektach rekreacyjnych. – Wprawdzie łączne koszty wywozu i zbiórki odpadów komunalnych oraz ich segregacji są w przeliczeniu na mieszkańca wyższe, nie chcemy w tych trudnych czasach obciążać trzyńczan dodatkowymi kosztami za śmieci – wyjaśnia burmistrz Věra Palkovská.

* * *

POLSKIMI SAMOLOTAMI

OSTRAWA (dc) – Klienci, którzy w tym roku wybiorą się na urlop do Chorwacji z popularnym ostrawskim touroperatorem Vítkovice Tours, z odlotem z lotniska w Mosznowie, będą podróżowali z polskim przewoźnikiem. Linie lotnicze Eurolot podpisały umowę z ostrawską firmą i będą w sezonie letnim wykonywały rejsy czarterowe z Ostrawy do Splitu. O nowości poinformował dyrektor handlowy Eurolotu, Mateusz Kokosiński.

* * *

UNIJNE PLANY

PIOSECZNA (kor) – Władze szykują sporo inwestycji, dzięki którym powinno się zmienić centrum wioski. Wójt David Čmiel powiedział nam, że na razie gmina szykuje dokumentację projektową trzech przedsięwzięć, które mają być dofinansowane ze środków Unii Europejskiej. – W związku z tym, że rośnie u nas liczba nowych domów rodzinnych, rośnie też liczba dzieci. Dlatego musimy poszerzyć budynek szkoły – powiedział wójt naszej gazecie. – Brakuje nam przede wszystkim sali gimnastycznej, a będzie trzeba pomyśleć również o wybudowaniu kilku nowych klas oraz kuchni i stołówki. To wszystko załatwiłaby przybudówka. Koszty jej budowy oszacowaliśmy na 13 mln koron. Bez pomocy Unii nie dalibyśmy więc sami rady – wyjaśnił Čmiel.

Szczodrość spod znaku Trzech Króli

Tegoroczna, czternasta z kolei ogólnokrajowa Kwesta Trzech Króli zakończyła się kolejnym rekordowym wynikiem. Mieszkańcy naszego kraju okazali się nader szczerzy. Do skarbonek wrzucili ponad 81 mln koron – o 4 mln koron więcej niż rok temu. Wczoraj zostały rozpieczętowane ostatnie skarbonki również na naszym terenie.

– Dziękujemy bardzo za dary finansowe wszystkim, którzy wsparli kwestę jakąkolwiek sumą. Jednocześnie pragnę podziękować małym i dużym kolędnikom, ich rodzicom oraz kierownikom grup, a także wszystkim tym, którzy współuczestniczyli w organizacji zbiórki. Rekordowy wynik kwesty jest świadectwem tego, że darczyńcy rozumieją naszą pomoc na rzecz potrzebujących. Również w tym roku zrobimy wszystko, żeby spełnić ich oczekiwania – powiedział dyrektor Caritasu RC, Lukáš Curylo.

Zebrałe pieniądze zostaną przeznaczone na pomoc potrzebującym,

niepełnosprawnym oraz seniorom. Większość funduszy zostanie wykorzystana w regionach, gdzie zostały zebrane. Tylko część z nich zostanie przeznaczona na zagraniczną pomoc humanitarną.

Pieniądzy nie żałowali mieszkańcy naszego regionu. W całej diecezji ostrawsko-opawskiej zebrano w tym roku ponad 13 mln koron. Z tego ok. 900 tys. koron udało się zbierać kolędnikom z Caritasu Czeski Cieszyn, ponad 509 tys. koron w ramach Caritasu Trzyńciec, blisko 700 tys. koron zebrał jabłonkowski Caritas, a 290 tys. bogumiński.

Jak wynika z danych opublikowanych przez poszczególne oddziały Caritasu, najwięcej pieniędzy wrzuciono do skarbonek w Trzyńcu (328 434 koron), Czeskim Cieszynie (290 155 koron), Jabłonkowie (188 178 koron), Mostach k. Jabłonkowa (148 230 koron) i Boguminie (133 tys. koron). Świadectwem szczodrości mieszkańców oraz zaangażowania kolędników były pełne skarbonki



Fot. Caritas Czeski Cieszyn

Mali kolędnicy z Ropicy przekazują darczyńcom tradycyjne woreczki z cukrem z logo Kwesty Trzech Króli.

również w innych – często niewielkich – miejscowościach. I tak na przykład w Nawsiu ludzie przekazali na cele dobroczynne kwesty blisko

86 tys. koron, w Piosku ponad 61 tys. koron, Cierlicku 68 tys. koron, Lutyni Dolnej 58,5 tys. koron, a w Gnojniku 55 tys. koron. **(sch)**

Wójtowie na Dziole

Ośrodek na Dziole w Gródku obrali sobie w styczniu za miejsce obrad wójtowie czternastu podgórskich miejscowości, działających w ramach Stowarzyszenia Gmin Regionu Jabłonkowskiego. Gościem wczorajszego spotkania był poseł Karel Fiedler (reprezentuje ruch polityczny Úsvit přímé demokracie Tomia Okamury). – Poseł Fiedler mieszka w Gródku i jest jedynym reprezentantem naszego regionu w niższej izbie Parlamentu RC – powiedziała nam Renata Pavlinová, prezes SGRJ. – Dyskutowaliśmy głównie o jego współpracy z naszym Stowarzyszeniem i poszczególnymi gminami członkowskimi. Z kolei prawnik Tomáš Jakubik zaznajomił nas głównie ze zmianami związanymi z nowym

Kodeksem Cywilnym, który zaczął już obowiązywać w naszym kraju.

W trakcie spotkania na Dziole przedstawiła się członkiem Stowarzyszenia ekipa, która jest odpowiedzialna za przygotowanie i realizację w podgórskim mikroregionie projektu „Rozwój i współpraca między gminami” (pilotuje go gmina Gródek). Wójtowie mogli się ponadto zaznajomić z najnowszą publikacją o historii regionu, książką „Jablunkovské tunely”, w której jej autor Vojtěch Hermann, dyrektor Kolejowego Muzeum Morawsko-Śląskiego w Ostrawie, pisze o historii obu tuneli w Mostach koło Jabłonkowa, budowie Kolei Koszycko-Bogumińskiej, a także miejscowościach leżących wzdłuż tej trasy kolejowej. **(kor)**

Na przejściach bezpiecznie

Jabłonkowscy radni uchwalili na czwartkowej sesji nowy projekt „Bezpieczne przejścia dla pieszych”. Koszty jego realizacji oszacowano na 5,5 miliona koron. Ma jednak zostać dofinansowany z pieniędzy Regionalnego Programu Operacyjnego województwa morawsko-śląskiego.

Już wkrótce zostanie odnowionych pięć przejść dla pieszych w centrum

miasta: dwa na Rynku Mariackim (przy Domu PZKO oraz przy kościele parafialnym), później przy hipermarkecie Tesco, przy poczcie oraz przy moście przez Olzę przy czeskiej podstawówce.

Każde przejście dla pieszych w mieście będzie oświetlone, dostosowane do potrzeb osób niewidomych i niedowidzących. **(kor)**

Niebezpieczny nocleg

Coraz częściej bezdomni z okolic Karwiny wybierają na nocleg stary, nieczynny już kościół pw. św. Barbary w Łąkach, który przestał pełnić swoją funkcję sakralną z powodu szkód górniczych pod koniec ubiegłego wieku. Jak poinformował media pracownik jednej z firm ochroniarskich, który często zajechał do byłej świątyni podczas swoich patroli, coraz częściej można wokół kościoła natknąć się na porzucane plastikowe worki lub reklamówki.

– To świadczy o tym, że to od-

dalone od najbliższych zabudowań miejsce staje się rajem dla ludzi bez domu – mówi Petr Handl, rzecznik spółki RPG, która jest właścicielem budynku. – Jest to miejsce bardzo niebezpieczne, bo z powodu naruszenia konstrukcji świątynia może się zawalić. Jeśli ktoś więc pragnie tam spać, robi to na własną odpowiedzialność – podkreśla.

Handl dodaje, że spółka nie zamierza byłego kościoła burzyć, bo jest pomnikiem czasów świetności Łąk. **(kor)**

Seniorzy do Luhaczowic

Władze Czeskiego Cieszyna także w tym roku proponują seniorom wczasowy wyjazd do morawskim uzdrowisku Luhaczowice. Seniorzy będą mogli wyjechać na tydzień na Morawy w czterech turnusach: wiosennych (12-19 i 19-26 maja) lub jesiennych (29. 9.-6. 10. i 6.-19. 10.). Uczestnicy wczasów zostaną zakwaterowani w hotelu „Morava”.

Na styczniowej sesji Rada Miasta uchwaliła, że z miejskich wczasów w Luhaczowicach mogą skorzystać wyłącznie seniorzy, którzy najpóźniej w 2014 ukończą 60. rok życia, mieszkający na terenie miasta, po-

bierający emeryturę lub rentę (także rodzinną po zmarłym małżonku). Z wczasów zdrowotnych można skorzystać tylko raz w roku W przypadku zbyt dużej liczby zgłoszeń przy wyborze uczestników pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy w roku bieżącym obchodzą okrągłe jubileusze urodzin lub najstarsi cieszyńscy.

Zgłoszenia na wczasowy wyjazd będzie można pobrać w Wydziale Spraw Socjalnych Urzędu Miasta przy ul. Štefánika 25 (obok kina) w lutym i marcu, a złożyć je należy do 31 marca. **(kor)**

Chodnik za chodnikiem

Sprawy bezpieczeństwa pieszych na drogach oraz budowa na terenie wioski nowych chodników były głównymi tematami poruszonymi na styczniowym posiedzeniu Zarządu Gminy w Bystrzycy. Jak poinformował nas wicewójt Roman Wróbel, kwestia ta wpłynęła pod obrady władz wioski po otwarciu nowej drogi dojazdowej do czesko-polskiego kompleksu szkolnego w centrum wsi.

– Otwarcie nowej drogi to strzał w dziesiątkę – przyznał Wróbel. – Nie-

mniej wielu ludzi, zamiast skorzystać ze starej drogi, która jest dla nich przeznaczona jako strefa dla pieszych, porusza się po tej bardzo ruchliwej nowej. Żeby więc zadbać o ich bezpieczeństwo, pomyśleliśmy, że warto, by przy nowej szosie wybudować chodnik. Postanowiliśmy poza tym przedłużyć ten chodnik aż przed budynek Domu Opieki Społecznej, którego klienci podczas swoich wypraw do centrum wioski, do sklepu, do kościoła lub na przystanek autobusowy,

muszą teraz korzystać z dróżki wśród pól – wyjaśnia wicewójt Bystrzycy.

O nowych chodnikach dyskutowano też w punkcie dotyczącym odwodnienia i poszerzenia parkingu przy ewangelickim kościele. – Parking jest coraz bardziej wykorzystywany podczas nabożeństw i imprez gminnych, ludzie więc ustawiają samochody również wzdłuż drogi, blokując wjazd do prywatnych garaży. Przy okazji prac nad poszerzeniem parkingu chcielibyśmy zająć się też starym kamien-

nym chodniczkiem, zwanym popularnie „Uliczką”, prowadzącym od rzeki Głuchówki aż do kościoła i odnowić jego nawierzchnię – mówi Wróbel.

Kolejny chodnik gmina zamierza wybudować przy ruchliwej drodze od mostu przez Głuchówkę po osadę Na Szukubni. Jeżeli gmina otrzyma dotację, powstaną jeszcze dwa dalsze: wzdłuż drogi do Trzyńca: od poczty po tzw. Holcplac oraz przy drodze do Milikowa, aż po osadę Na Pasieki. **(kor)**

Scena Polska w rozjazdach

Ogromnym powodzeniem cieszy się wśród miłośników teatru z naszego regionu nowa pozycja w repertuarze Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, „Amadeusz” Petera Shaffera (recenzja na str. 4).

– To przedstawienie bardzo się widzom podoba, dostajemy mnóstwo listów, e-maili z podziękowaniami, widzowie dziękują nam także telefonicznie i życzą kolejnych sukcesów – mówi kierownik literacki zespołu, Joanna Wania.

Od razu dodaje jednak, że Scena Polska nie zapomina również o starszych sztukach ze swojej oferty programowej. Z tymi spektaklami wyjeżdża w różne regiony Polski. W tym kończącym się tygodniu aktorzy wystawili na przykład „Makbeta” Williama Szekspira (w reżyserii kierownika artystycznego zespołu, Bogdana Kokotki) w Warszawie, Radomiu i Wrocławiu.

Także większość lutego aktorzy znad Olzy spędzą w autokarach i hotelach w Polsce. Polskim widzom SP proponuje tym razem „Lalkę” Bo-

lesława Prusa (Lublin, Radom, Warszawa, Częstochowa, Rybnik), „Przygody Tomka Sawyer’a” Marka Twaina (Zawiercie, Łódź, Lublin, Stalowa Wola) oraz „Zbrodnię i karę” Fiodora Dostojewskiego (Łódź, Rybnik, Chrzanów i Bytom).

– Będziemy obecni także nad Olzą, oprócz „Amadeusza” 16 lutego wspólnie ze Sceną Lalek „Bajka” zagramy w naszym teatrze ponownie „Małą syrenkę” Hansa Christiana Andersena. Szykujemy się już jednak również do kolejnej premiery. Rozpoczęły się próby do sztuki „Enron” brytyjskiej autorki Lucy Prebble, której wystawienie nad Olzą będzie polską prapremierą. Nowością jest też temat, dotąd jeszcze nieporuszony w Scenie Polskiej i innych polskich teatrach. Chodzi o pokazanie korupcji w dużych korporacjach, nieuczciwość, oszustwa finansowe. To sztuka mówiąca o nas z początku XXI wieku. Na pewno warto tę sztukę obejrzyć. Premiera odbędzie się 29 marca – zapowiada Joanna Wania. (kor)

Jutro obchody i projekcja filmu

Przypominamy, że w niedzielę o godz. 10.00 w Stonawie rozpoczyna się obchody upamiętniające ofiary I wojny światowej oraz czesko-polskiego konfliktu zbrojnego w 1919 roku. Od pierwszego wydarzenia mija w tym roku 100 lat, od drugiego – 95. Po uroczystej mszy świętej w kościele pw. św. Marii Magdaleny i uroczystości na miejscowym cmentarzu uczestnicy zaproszeni są do Domu PZKO, gdzie o godz. 12.00 podany zostanie posiłek i odbędzie się biesiada historyczna. W jej trakcie zostanie wyświetlony film

dokumentalny Otylii Toboły i Jiřego Brzóska pt. „Sto lat później”, o którym obszernie pisaliśmy w czwartkowym wydaniu gazety. Wystąpi chór mieszany „Stonawa” Miejscowego Koła PZKO, które organizuje imprezę wraz z Sekcją Historii Regionu ZG PZKO, Kołem Polskich Komendantów w RC, Polską Sekcją Narodową ruchu Coexistentia oraz Ośrodkiem Dokumentacyjnym Kongresu Polaków w RC. Imprezę objęła patronatem konsul generalna RP w Ostrawie, Anna Olszewska. (dc)

Z bezrobotnego... dziennikarzem?

Ciekawą propozycję dla bezrobotnych z naszego regionu wymyśliło Stowarzyszenie Obywatelskie Petrklíč Help. Jego członkowie, wspólnie ze spółką REKVAL, przygotowali dla ludzi bezskutecznie poszukujących pracy kurs dziennikarstwa. Można w nim wziąć udział w dniach od 17 lutego do 21 marca, a zajęcia będą się odbywać dwa razy w tygodniu w Domu Kultury „Trisia” w Trzynie.

Jak informują organizatorzy, kurs przeznaczony jest dla bezrobotnych długoterminowych, zwłaszcza tych, którzy ukończyli już 50. rok życia, a także młodych ludzi wychowujących małe dzieci lub troszczących się o osoby wymagające stałej opieki.

Dzięki ukończeniu kursu, podczas którego jego uczestnicy odbędą też staże w niektórych redakcjach lub organizacjach pozarządowych, zainteresowani będą mogli łatwiej znaleźć pracę w lokalnych mediach. Więcej informacji o projekcie można znaleźć w internecie (mediaprolidi.cz) lub dzwoniąc pod nr tel.: 601 390 275.

Dodajmy, że podobny kurs Stowarzyszenia Petrklíč Help, tym razem międzynarodowy, odbył się w dniach 12-18 stycznia w Jabłonce. Wzięli w nim udział adepci sztuki dziennikarskiej z naszego regionu, ale także goście z Polski, Holandii, Słowenii, Hiszpanii i Włoch. (kor)

Kroniki w sieci

Miejskowe Koło PZKO w Hawierzowie-Błędowicach posiada od kilku dni komplet kronik w wersji cyfrowej. Szósty tom kroniki, będący przeglądem działalności Koła od 2009 roku, został poszerzony o zapiski prowadzone przez kronikarkę, Halinę Chmiel. Ostatni zapis dotyczy zabawy sylwestrowej w Domu PZKO 31 grudnia ub. roku.

Pomysł digitalizacji kronik błędowickiego Koła zrodził się z okazji

65-lecia MK PZKO, jesienią 2012 roku. Komplet sześciu kronik, które obejmują okres od założenia Koła w 1947 roku do dziś, można znaleźć na stronie internetowej www.bledowice.cz, w zakładce kroniki. W tym samym miejscu można obejrzyć również Kronikę Zespołu Wokalnego Błędowice z lat 1953-2003, Informatory PZKO Błędowice od 2011 roku oraz Kronikę Błędowice Dolnych z lat 1945-1959. (sch)

NOWOROCZNY KONKURS »GŁOSU LUDU« Jaki będzie 2014 rok?

Ponad trzy tygodnie temu przywitaliśmy 2014 rok. Wielu z nas zastanawia się, jaki on będzie.

Na pewno pełen niespodzianek i zaskoczeń. Z tej okazji redakcja „Głosu Ludu” przygotowała konkurs. To już ostatnia szansa, żeby wziąć udział w zabawie.

Poniżej prezentujemy 10 pytań, które dotyczą wielu dziedzin życia. Przy każdym trzeba zakreślić odpowiedź, która wydaje się państwu... najbardziej bliska rzeczywistości. Dodajmy, rzeczywistości dość odległej, która nastąpi pod koniec tego roku. Po zakreśle-

niu wszystkich odpowiedzi, prosimy wyciąć całość, włożyć do koperty i wysłać do redakcji: „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, w terminie do końca miesiąca (z dopiskiem Noworoczny Konkurs). Wszystkie nadesłane odpowiedzi od-

łożymy na półkę na 12 miesięcy. Całość otworzymy za rok, kiedy wszystko będzie już jasne. Dla osoby, która najlepiej wywiąże się z roli proroka, a więc udzieli najwięcej poprawnych odpowiedzi, przygotowaliśmy nagrodę – markowy tablet. (wot)

Pytania konkursowe

1. Kto pod koniec roku 2014 roku będzie premierem Rzeczypospolitej Polskiej?

- a) Na stanowisku pozostanie Donald Tusk
- b) Odbędą się przedterminowe wybory i na czele rządu stanie Jarosław Kaczyński
- c) Odbędą się przedterminowe wybory i na czele rządu stanie ktoś inny
- d) Premier Donald Tusk z własnej woli przekaże państwu kolejną osobę

2. Ile pod koniec 2014 roku będzie wynosiła stopa bezrobocia w Republice Czeskiej?

- a) Poniżej 7 proc.
- b) 7-8 proc.
- c) 8,1-9,0 proc.
- d) Powyżej 9 proc.

3. Ile pod koniec roku (31 grudnia) zapłacimy za złotówkę w Republice Czeskiej, według danych Czeskiego Banku Narodowego?

- a) Poniżej 6,00 kc
- b) 6,1-6,5
- c) 6,6-7,0
- d) Od 7,1 wzwyż

4. Ile medali zdobędą Polacy na

Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Soczi?

- a) Żadnego
- b) 1-2
- c) 2-3
- d) 4 i więcej

5. Kto zostanie mistrzem świata w piłce nożnej?

- a) Brazylia
- b) Niemcy
- c) Argentyna
- d) Inny zespół

6. 27 kwietnia w Watykanie odbędzie się kanonizacja papieża Jana Pawła II. Ile z tej okazji pielgrzymów, według nieoficjalnych statystyk, przybędzie do Rzymu?

- a) Ponad 2 miliony
- b) Od 1,5 miliona do 2 milionów
- c) Od miliona do 1,499 miliona
- d) Poniżej miliona

7. 1 stycznia 2014 roku Łotwa stała się kolejnym krajem, który wszedł do strefy euro. Ile do końca roku państw podejmie decyzję o wstąpieniu do wspólnej unii monetarnej?

- a) Żaden
- b) 1-2
- c) Od 3 wzwyż

d) Strefa euro się zmniejszy, bo państwa zaczną się z niej wycofywać

8. Jaki kraj będzie najpopularniejszym miejscem wypoczynku mieszkańców Republiki Czeskiej w 2014 roku?

- a) Chorwacja
- b) Grecja
- c) Słowacja
- a) Inny kraj

9. W tym roku odbędą się wybory do Parlamentu. Która polska partia wprowadzi najwięcej posłów?

- a) Platforma Obywatelska
- b) Prawo i Sprawiedliwość
- c) Polskie Stronnictwo Ludowe
- d) Inna partia lub komitet wyborczy

10. Na przełomie lutego i marca w Jeleniej Górze i okolicach odbędą się kolejne Zimowe Igrzyska Polonijne. Ile złotych medali wywalczą reprezentanci Zaolzia?

- a) Żadnego
- b) Od 1 do 10
- c) Od 11 do 15
- d) Więcej niż 15.

Liczba mieszkańców RC (w tys. osób)

	2013	2021	2031	2041	2051
Republika Czeska	10 516,1	10 499,2	10 415,6	10 235,9	10 030,0
Miasto stołeczne Praga	1 246,8	1 250,1	1 279,2	1 321,3	1 385,4
woj. środkowoczeskie	1 291,8	1 370,9	1 440,0	1 478,1	1 492,5
woj. południowoczeskie	636,6	637,7	631,3	617,2	600,1
woj. pilzneńskie	572,7	577,5	577,8	572,8	566,3
woj. karlowarskie	301,7	291,2	277,9	263,4	250,2
woj. usteckie	826,8	813,8	789,6	756,2	718,5
woj. libereckie	438,6	438,8	435,4	427,9	419,3
woj. kralowohradeckie	552,9	546,7	535,3	519,2	502,1
woj. pardubickie	516,4	513,8	508,5	498,5	487,3
woj. Wysocyzna	511,2	503,3	490,4	471,6	449,9
woj. południowomorawskie	1 168,7	1 170,8	1 163,1	1 144,0	1 122,2
woj. ołomunieckie	637,6	626,3	609,8	586,8	561,7
woj. zlińskie	587,7	574,8	553,5	526,0	496,0
woj. morawsko-śląskie	1 226,6	1 183,5	1 123,8	1 052,9	978,5

Źródło: Czeski Urząd Statystyczny

Opr. (dc)

Łomna jak Praga

Wybudowanemu jesienią 2012 roku w Łomnej Dolnej Pensjonatowi „Rzehaczek” wystarczył rok, żeby odnieść sukces i zdobyć zaszczytny tytuł Travelers’ Choice® 2014 Winner. W prestiżowym rankingu największego na świecie portalu turystycznego tripadvisor.com zajął szóste miejsce w kategorii pensjonatów w Republice Czeskiej, będąc równocześnie

jedynym pensjonatem na Morawach i Śląsku, który znalazł się wśród 25 najlepiej ocenianych przez podróżnych baz noclegowych tej kategorii. Na liście królowała Praga, podobnie jak wśród polskich pensjonatów Kraków.

Właściciel „Rzehaczka”, Bogdan Pytlak, wybudował pensjonat z myślą o rodzinach. Rozkręcając turystycz-

ny biznes, nie odciął się jednak od swoich korzeni. Wręcz przeciwnie, jako nazwę pensjonatu wybrał karłowate do wymówienia dla czeskiej klienteli nazwisko swojego przodka, Ferdynanda Rzehaczka, pierwszego dyrektora szkoły w Łomnej Górnej-Sałajce, inicjatora budowy tamtejszego kościoła oraz nieistniejącego już schroniska na Ślawiczu. (sch)

NASZA RECENZJA

Mozart jakiego nie znacie

Piękny, tętniący życiem, znamienny dla kultury i sztuki Wiedeń. Ośrodek kultury europejskiej, w którym żyli i tworzyli wielcy kompozytorzy, określane mianem klasyków wiedeńskich, a wśród nich między innymi Józef Haydn, Ludwig van Bethoven, a także Antonio Salieri i Wolfgang Amadeusz Mozart.

Historię konfliktu dwóch ostatnich muzyków opowiada współczesny brytyjski pisarz i scenarzysta Peter Shaffer w dramacie „Amadeus”. Historia sporu Antonio Salieriego, Włocha, nadwornego kompozytora na dworze austriackiego cesarza Józefa II i Wolfganga Amadeusza Mozarta, jednego z największych kompozytorów w historii, geniusza muzycznego – pasjonuje wielu twórców. Jest bowiem wykładnią między odwiecznym sporem: rzemieślnika z artystą, miernoty ze znakomitością. Ile konflikt ten ma wspólnego z rzeczywistością, nie wiemy. Faktem jest jednak rychła śmierć Amadeusza Mozarta. 30 lat później Salieri przyznał się do jego zamordowania.

Oryginalnie i zajmująco historię tej znajomości przedstawia Scena Polska Teatru Cieszyńskiego. „Amadeusza” w wykonaniu znakomitych aktorów oglądać możemy w naszym teatrze od 11 stycznia. Reżyserii oraz stworzenia scenografii spektaklu podjął się Bogdan Kokotek. Akcja cieszyńskiego „Amadeusza” skupia się przede wszystkim na konflikcie Salieriego (Tomasz Kłaptocz) z Mozartem (Piotr Rodak). Widz poznaje sylwetki obu muzyków, ich problemy i bolączki, tok myślenia, a także motywy działania. Salieri, znany i ceniony na wiedeńskim dworze, nagle czuje się poniżony, jego zdolności są bowiem niczym w porównaniu z geniuszem młode-



Jedna ze scen sztuki „Amadeusz”.

go Mozarta. Ciężko pracuje, nie śpi, wyrzeka się przyjemności cielesnych, robi wszystko, by tworzyć. Mozart natomiast jest grubiański, wulgarny i infantylny. Nie przejmuje się nikim i niczym. Nie potrafi sobie odmówić romansów i zabaw. Tworzenie wybitnych utworów muzycznych przychodzi mu szybko i swobodnie. Obsesja bycia sławnym, obwinia-

nie Boga stają się pokarmem dla Salieriego, który postanawia działać. Nadworny kompozytor wypowiada wojnę Mozartowi, wikłając go w sieć lajdactw i intryg, a nade wszystko Bogu, który oszukał go obdarzając Mozarta geniuszem, którego on nigdy mieć nie będzie.

„Amadeusz” w fazie początkowej spektaklu to barwne widowisko kostiumowe, wesołe, za-

bowne, liryczne, które w miarę upływu czasu traci blask i kolor. Znakiem zmiany nastroju i nastawienia bohaterów są prostsze i ciemniejsze kostiumy. Piotr Rodak wydaje się wręcz stworzony do roli Amadeusza, jego Mozarta wszędzie jest pełno. Gdziekolwiek się pojawi, skupia natychmiast uwagę wszystkich na sobie. Na naszych oczach Amadeusz zmienia się. W finale oglądamy zupełnie inną postać niż na początku dramatu. Widzimy strzęp człowieka pozbawionego rodziny, sławy, godności, na którego czyha mroczna śmierć. Z kolei Tomasz Kłaptocz jako Salieri, w sposób przejmujący pokazuje, do czego doprowadzić mogą chora ambicja i zawiść. Jego aktorstwo zasługuje na słowa najwyższego uznania.

„Amadeusz” w wykonaniu Sceny Polskiej to widowisko, które łączy w sobie dwa światy: teatru i opery. Gra fortepian, soliści śpiewają arie wplecione w akcję dramatu. Sztuka jest swoistym teatrem kostiumowym, aktorzy w pięknych strojach i perukach poruszają się po scenie. Zaskoczeniem może być język: współczesny, mocny, pełen emocji, kontrastujący nieco z klasyczną scenografią. Historia opowiedziana przez aktorów Teatru Cieszyńskiego pozwala popatrzeć na sylwetkę Mozarta z nieco innej perspektywy. Jest także bardzo miłym doświadczeniem muzycznym, a nade wszystko scenicznym.

Renata Stonawska

moim zdaniem



BIEDNI BOGACZE

BEATA SCHÖNWALD, beata.schonwald@glosludu.cz

Już miałam wpaść w przygnębienie. A wszystko zaczęło się od informacji o najbardziej depresyjnym dniu w roku przypadającym na poniedziałek ostatniego pełnego tygodnia stycznia, wymyślonym przez brytyjskiego psychologa Cliffa Arnalla. Przepraszam za słowo „wymyślonym”, bo poprawnie ma być wyznaczonym, ba, obliczonym jako wypadkowa krótkiego dnia, świadomości niedotrzymania postanowień noworocznych oraz kończących się terminów płatności kredytów zaciągniętych w związku z zakupami świątecznymi.

Wywody brytyjskiego naukowca skwitowałabym najwyżej lekkim wzruszeniem ramion oraz stwierdzeniem, że nie ma chyba bardziej krótkowzrocznych zachowań finansowych od kupowania świątecznego

szczęścia na kredyt, gdyby nie artykuł, na który natknęłam się raptem kilka godzin później. Dotyczył obwarowań, jakie wprowadzają banki światowe w odpowiedzi na ubiegłoroczną śmierć stażysty Bank of America w Londynie, Moritza Erhardta, który nie wytrzymał tempa i zmarł z wycieńczenia. To, że banki starają się zmusić swoich pracowników do spędzania weekendów poza biurem, nie budziłoby zastrzeżeń. Gdyby nie to, że pracownikom co prawda nakazuje się opuszczenie swojego biurka najpóźniej w piątek z wybicciem godziny 18, za to „łaskawie” zezwala się wrócić już w niedzielę po godz. 10. Tak postanowiono np. w szwajcarskim Credit Suisse. Z kolei amerykański Goldman Sachs obstaje przy tym, żeby młodzi stażysci nie pojawiali się w pracy od

piątkowego wieczoru (godz. 21) do niedzielnego poranka (godz. 9). Jak przy tak postawionych warunkach toczy się życie – zawodowe i prywatne – pracowników banków, i ile godzin spędzają dziennie za swoim biurkiem, chyba łatwo się domyślić.

Tak przedstawiony „altruizm” bankowych bossów przywołał we mnie skojarzenie z pierwszą połową XIX wieku, kiedy to zdesperowani robotnicy domagali się skrócenia dnia pracy najpierw do dwunastu, a potem do dziesięciu godzin. Po blisko dwustu latach historia zatoczyła koło – ludzie pracują po kilkanaście godzin dziennie. Z małą tylko różnicą. Dyrektorzy potężnych firm wytyczają swoim podwładnym nieosiągalne w zwykłym czasie pracy cele, po czym – w obawie o ich zdrowie – zamykają

przed nimi drzwi zakładu. Pracownicy zaś, aby nie stracić pracy, zrobić karierę i odnieść sukces, godzą się na to i grają według narzuconych im reguł.

Właśnie miałam wpaść w przygnębienie, kiedy wzrok utknął mi na innym poruszanym w mediach temacie. Podział na mnie jak letnia bryza w upalne dni albo i lepiej – jak kubeł lodowatej wody. Opowiadał o najbiedniejszym prezydencie świata, Urugwajczyk Jose Mujicy, o jego starym volkswagenie garbusie sprzed 25 lat i ledwo co trzymającym się kupy domu na peryferiach. Mujica jest szczęśliwy. 90 proc. pensji prezydenckiej przekazuje na cele dobroczynne oraz na wsparcie dla początkujących przedsiębiorców. Z tego, co mu zostaje, jakoś starcza

na życie. – Nazywają mnie najbiedniejszym prezydentem świata, ale ja się tak nie czuję. Biedni są ci, którzy cały swój czas poświęcają na pracę, aby zarobić na swój kosztowny styl życia, ale i tak nie mają dosyć – oto znamienne słowa Mujicy. A także kierunkowskaz dla nas, którzy wpadamy w przygnębienie pod ciężarem zbliżających się terminów płatności bezmyślnie zaciągniętych kredytów, dla nas, którzy pracujemy coraz dłużej i intensywniej, żeby po raz kolejny i zupełnie niepotrzebnie zmienić model auta i design łazienki, a także dla nas, którzy zaniedbujemy rodzinę i tracimy weekendy na rzecz dodatkowej pracy, by potem przez jeden krótki tydzień móc wypocząć w pięciogwiazdkowym, chłodnym, bezosobowym luksusie.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Ho! Ho! Ho! Na Bal Śląski wio!

Zbliża się termin parokrotnie już w odpowiedniej rubryce „Głosu Ludu” zapowiadanego Reprezentacyjnego Balu Śląskiego, będącego sztandarową imprezą mistrzowskich PZKO-wców, którzy ponownie zapraszają do wszystkich lokalów czeskoszczyńskiej „Strzelnicy”, bowiem tam odbędzie się on 31 stycznia.

Organizatorzy zapewniają, że na tegorocznym Balu każdy znajdzie coś dla siebie. Młodzież w Jazz Klubie dyskotekę Romana Grygara, natomiast główna sala będzie domną świetną orkiestrą „Rivieras”

(częściej gra za granicą niż w kraju), salonik muzyczny zaś kapeli „Olza”, której reklamowanie jest zbędne. A program? Przyjadą „Błędowice” z tańcami śląskimi, grupa taneczna „Radosć-Impuls” z pokazami jazz dance, w czym jest mistrzem świata i wielokrotnie zdobywała najwyższe miejsca w Europie, pokażą się z oryginalnymi tańcami orientalnymi dziewczyny z brneńskiego „Shaheen”, a grupa tancerzy z reprezentacyjnego „Ondráša” zademonstruje, co znaczy folklor w wykonaniu zawodowców. Będziemy radzi tym,

którzy przyjdą w strojach ludowych, szczególnie cieszyńskich, jako że o północy zacznie się nauka naszych tańców. Wszystko ma być na poziomie profesjonalnym i w konwencji „Znad Olzy w świat” w tym sensie, że swojego nie mamy, a cudze znamy i poznajemy. Mamy wielu wspierających nas darczyńców, na czele ze sponsorem generalnym, Karta Grup a.s., których honorujemy w materiałach balowych i w internecie (m.in. „Głos Ludu” jest partnerem medialnym), bowiem bez nich taka zabawa mogłaby być tylko marzeniem. Tak-

że dzięki nim możemy zaoferować naszym miłym Gościom posiłek we formie rautu, który będzie dostępny do wczesnych godzin porannych, i bogatą loterię. Przykro nam, że nie możemy już zaproponować żadnych wolnych miejsc, ponieważ sprzedaż biletów w tym roku przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. Także dzięki sprzedaży internetowej na stronie balu www.balslaski.cz wszystkie bilety, a jest ich około 300, zostały zamówione w ciągu trzech godzin od jej uruchomienia. Na skutek takiego zainteresowania organizatorzy

postanowili dołożyć 16 krzeseł w saloniku muzycznym, ale i tam ostatni bilet został wykupiony 22 stycznia. Cóż nam pozostaje? Podziękować wszystkim wspierającym nas osobom prywatnym, instytucjom, darczyńcom, szczególnie zaś Gościom balowym za to, że darzą nas swoją sympatią, że są dla nas przychylni. Staniemy na głowie, by ich nie zawieść, by nie żalowali ani poświęconego czasu, ani wydanych pieniędzy i w przyszłych latach znowu do nas wracali.

Organizatorzy

WE WTOREK MINĘŁA 200. ROCZNICA ŚMIERCI KS. LEOPOLDA JANA SZERSZNIKA

Cieszyński jezuita doby Oświecenia

21 stycznia 1814 r. przed południem, rażony atakiem apopleksji, zmarł ks. Leopold Jan Szersznik, jeden z najwybitniejszych cieszyńskich w dziejach Księstwa Cieszyńskiego. – Przed śmiercią Szersznik zdążył jeszcze napisać list do biblioteki liceum w Ołomuńcu, w którym zwracał się o przekazanie Cieszynowi kilkudziesięciu tzw. dubletów – mówił Krzysztof Szelong, otwierając we wtorek – dokładnie w 200. rocznicę śmierci jezuitę – nową wystawę w Książnicy Cieszyńskiej. Ekspozycja nosi nazwę „Leopold Jan Szersznik i jego epoka”.

Na wystawę składają się głównie należące do Szersznika dzieła drukowane i rękopiśmiennicze oraz dokumenty. Nie mniej interesujące niż wylaniający się z nich obraz świata drugiej połowy XVIII i początków XIX wieku są refleksje uczonego zawarte w jego rękopiśmiennych tekstach.

– Szersznik był niewątpliwie jednym z najwybitniejszych obywateli Cieszyna w całej historii miasta. Jego biblioteka liczyła 18 tysięcy książek i rękopisów, dlatego dziś mogliśmy zaprezentować jedynie maleńki ułamek jego dorobku. Mimo to staraliśmy się pokazać przede wszystkim ogromną wszechstronność uczonego. Gdy ogląda się książki zgromadzone przez Szersznika i czyta pozostawione przez niego notatki, podziw budzi jego znakomita orientacja we współczesnym mu świecie, szerokie horyzonty i rozległość zainteresowań. Zwłaszcza gdy uświadomimy sobie, że przepływ informacji i poczty trwał w ówczesnej Europie nieraz nawet kilka miesięcy – powiedziała Anna Rusnok z Książnicy Cieszyńskiej, współautorka wystawy.

PRZERWANA BŁYSKOTLIWA KARIERA

Leopold Jan Szersznik urodził się w rodzinie należącej do mieszczańskiej elity Cieszyna. Jego dziadek Leopold Bogumił Innocenty Polzer, syndyk, a następnie burmistrz Cieszyna, był absolwentem prawa Uniwersytetu Wiedeńskiego, właścicielem pokaznej biblioteki, wykorzystywanej nie tylko w pracy zawodowej, lecz także do prowadzenia amatorskich badań historycznych. Człowiekiem światłym był także ojciec Leopolda, Jan Antoni Szersznik, również pełniący funkcję cieszyńskiego syndyka, a później cesarsko-królewskiego administratora miasta.

Pielęgnowane w domu Szersznika zainteresowania nauką i kulturą wywarły silny wpływ na jego rozwój. Również zaszczepiona mu przez rodziców żarliwa religijność stała się trwałą cechą jego charakteru. To ona prawdopodobnie zdecydowała, że wyróżniający się absolwent cieszyńskiego gimnazjum dalszą naukę podjął w jezuickiej akademii w Ołomuńcu, mając zamiar w przyszłości studiować teologię. W ciągu dwóch lat zamysł ten dojrzał i zaowocował decyzją o wstąpieniu w szeregi Towarzystwa Jezusowego. Dwa lata nowicjatu (1764-1766) Leopold Szersznik spędził w Brnie, a następnie podjął naukę w jezuickim kolegium w Březnici, studiując tam filologię klasyczną i przygotowując się do roli kaznodziei i nauczyciela. W 1768 r. na własną prośbę został przeniesiony do Pragi, gdzie rozpoczął studia w akademickim kolegium św. Klemensa. Obok łaciny zgłębiał wówczas historię Kościoła, grekę, język hebrajski, matematykę oraz teologię. Młodego Szersznika bez reszty pochłonęły też studia historyczne, które prowadził pod wpływem Johanna Diesbacha, nauczyciela w kolegium św. Klemensa, a zarazem jednego z czołowych czeskich historyków.



Fot. WITOLD KOZDOŃ

Najnowsza ekspozycja w Książnicy Cieszyńskiej.

W 1770 r. Leopold J. Szersznik został przeniesiony do Chebu, gdzie przez dwa lata nauczał w niższym gimnazjum. Po powrocie do Pragi podjął przerwane studia teologiczne, które ukończył w 1774 r., otrzymując święcenia kapłańskie. Osiągnięcia na polu badań historycznych pozwoliły mu wówczas na nawiązanie współpracy ze środowiskiem praskich historyków, tzw. „czeskich budzicieli”. Prawdopodobnie za namową Franza Pubitschka, autora pierwszego podręcznika historii Czech, cieszyński jezuita zdecydował się zgłosić swą pracę poświęconą pochodzeniu Słowian połabskich, na konkurs ogłoszony przez lipskie towarzystwo naukowe księcia Józefa A. Jabłonowskiego. Owo opracowanie (nagrodzone złotym medalem) przyniosło autorowi znaczny rozgłos.

Kasata Towarzystwa Jezusowego w 1773 r., do której doszło zanim jeszcze Leopold J. Szersznik otrzymał święcenia kapłańskie, była za to dla niego wielkim ciosem. Przerwijąc dobrze zapowiadającą się karierę naukową, zmusiła go do całkowitej zmiany życiowych planów. Szersznik znalazł się bez stałej posady i pod koniec 1774 r., bądź na początku 1775 r., musiał opuścić Pragę. Przeniósł się wówczas do Hradca Králové, gdzie znalazł zatrudnienie jako gubernier w domu tamtejszego starosty ziemskiego. Posada nie była jednak satysfakcjonująca, w dodatku Szersznik zapadł na zdrowiu, a nie mając gotówki, koszty leczenia musiał pokrywać ze sprzedaży własnych książek. Ostatecznie więc zdecydował się na powrót do rodzinnego miasta.

OŚWIECONY JEZUITA

Cieszyn był wówczas małym, położonym na krańcach monarchii miasteczkiem. Powrót w rodzinne strony oznaczał więc dla ks. Leopolda J. Szersznika konieczność rezygnacji z większości aspiracji i dotychczasowego trybu życia. Mimo to szybko znalazł on ujście dla swych talentów, zainteresowań i niespożytej wręcz

energii. W ciągu trwającej bez mała czterdzieści lat pracy na rzecz rodzinnego miasta zdobył ogromny autorytet.

– Pełniąc funkcję miejskiego skarbnika uporządkował m.in. pozostające od kilku stuleci w fatalnym stanie finanse Cieszyna – dołała Rusnok.

Opracował też nowy system gospodarowania miejskim urbanizmem winnym i piwnym, a po wielkim pożarze Cieszyna w 1789 r. wraz z burmistrzem Franciszkiem Warlingerem kierował odbudową miasta, wprowadzając m.in. nowy system wodociągowy. – Bezpośrednio nadzorował również budowę poszczególnych gmachów publicznych. Tak więc wiele z nich swój dzisiejszy kształt zawdzięcza właśnie jego osobie – stwierdziła Rusnok.

Największe zasługi ks. Leopold J. Szersznik położył jednak na polu oświaty. Poza stanowiskiem prefekta i katechety cieszyńskiego gimnazjum katolickiego sprawował funkcję przełożonego konwiktów hrabiego Adama Waclawa Tęczyńskiego, a od 1796 r. zakładu wychowawczego dla szlacheckich synów, założonego przez barona Karola Cselestę. Pełnił też urząd nadzorca szkół ludowych na terenie Księstwa Cieszyńskiego i referenta do spraw szkolnych Generalnego Wikariatu dla austriackiej części diecezji wrocławskiej.

„Pamiętając o własnych negatywnych doświadczeniach wyniesionych ze szkół jezuickich ks. Szersznik odrzucał obowiązujący w nich model kształcenia oparty na mechanicznym, pamięciowym przyswajaniu wiedzy, wskazywał natomiast na potrzebę łączenia teorii z praktyką oraz konieczność stosowania odpowiednich pomocy naukowych i ćwiczeń. Nawoływał też do uzupełnienia programu nauczania o treści i przedmioty przydatne w praktycznym życiu, takie jak elementy nauk technicznych i przyrodniczych, czy języki nowożytne” – napisali autorzy

broszury „Ks. Leopold Jan Szersznik (1747-1814). Jezuita w dobie Oświecenia”, wydanej w 200. rocznicę jego śmierci.

WYPRZEDZIŁ SWĄ EPOKĘ

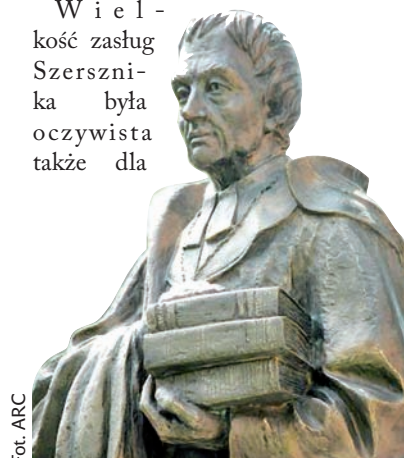
– Przełom XVIII i XIX wieku to czas, który określa się czasem Oświecenia. Najważniejsze cechy epoki, w której przyszło Szersznikowi żyć, wyraźnie odbiły się na jego losach. Można powiedzieć, że był zanurzony w całym kompleksie różnych idei i przemian, jakie dokonywały się w tym czasie w polityce, gospodarce, kulturze i nauce. Nie będzie więc przesady, jeśli nazwiemy Szersznika jezuitą wieku Oświecenia – przyznał z kolei dr hab. Janusz Spyra, który we wtorek wygłosił w Książnicy Cieszyńskiej okolicznościowy wykład.

Zdaniem Spyry, Szersznik, choć daleki od poddawania rewizji tradycyjnej wizji świata, równocześnie – zgodnie z ideami oświeceniowymi – usilnie działał na rzecz podniesienia poziomu życia swoich współobywateli. Zależało mu zaś przede wszystkim na upowszechnianiu dostępu do nauki, kultury i nowych osiągnięć cywilizacyjnych. I właśnie temu zadaniu służyło dzieło życia jezuitę, czyli jego słynna biblioteka oraz muzeum. W swej bibliotece Szersznik zgromadził najważniejszą literaturę swych czasów i to we wszystkich sferach życia. Odzwierciedlenie znajdując tam za-

równy zbrojne konflikty (od wojen śląskich, poprzez wojnę siedmioletnią, aż po wojny napoleońskie), jak i przemiany ustrojowe – te dotyczące Śląska Cieszyńskiego, ale i odleglejsze – powstanie Stanów Zjednoczonych Ameryki, czy rewolucja francuska. W cieszyńskiej bibliotece znajdziemy też dzieła najważniejszych filozofów, myślicieli i ideologów Oświecenia, przełomowe prace przyrodników, liczne rozprawy z dziedziny nauk ścisłych i techniki, a także dzieła literackie.

W efekcie dorobek Szersznika nie jest łatwo zbilansować nawet wybitnym specjalistom, a wynika to przede wszystkim ze skali jego dokonań oraz różnorodności pól, na których był aktywny. W jednym historycy są jednak zgodni. Przerastając swoje otoczenie szerokością intelektualnych horyzontów, a także energią, z jaką potrafił wcielać w życie odległe nieraz cele, odegrał ks. Leopold J. Szersznik rolę reformatora, któremu zapóźnione, prowincjonalne miasteczko, jakim Cieszyn był w drugiej połowie XVIII w. zawdzięczało awans do pozycji „śląskich Aten”.

Wielkość zasług Szersznika była oczywista także dla



Pomnik ks. Szersznika w Parku Pokoju obok Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

jego współczesnych. Nic więc dziwnego, że już cztery lata po śmierci grono jego przyjaciół i uczniów wystąpiło z projektem wzniesienia pomnika ku czci jezuitę. Niestety przedsięwzięcia nie udało się zrealizować. Co gorsza dorobek cieszyńsznianina z czasem zaczął popadać w zapomnienie, a jego postać – nie dająca się wpisać w schemat narodowych i społecznych konfliktów XIX i XX wieku – przestała budzić szersze zainteresowanie. W efekcie pomnik uczonego odsonięto w cieszyńskim Parku Pokoju dopiero... w czerwcu 2006 r.

WITOLD KOZDOŃ

REKLAMA

Producent mebli od 1983r.

MS
MEBLE
MAŁYJUREK

Puńców, k/Cieszyna
150 m² ekspozycji

tel: 00 420 558 080 038

www.ms-meble.pl

IRENA HAJZLEROVÁ, DYREKTORKA ARCHIWUM POWIATOWEGO W KARWINIE, APELUJE:

»Nie wyrzucajmy archiwaliów po przodkach«

Moda na tworzenie drzewa genealogicznego swojej rodziny oraz kompletowanie domowych archiwów trwa już od dobrych kilku lat. Irena Hajzlerová, dyrektorka Archiwum Powiatowego w Karwinie, przekonuje, że warto gromadzić zdjęcia lub inne dokumenty po przodkach, aby przekazać je wnukom i przyszłym pokoleniom. A jeżeli zachowanie tego, co powstało w zbiorach rodzinnych, jest dla nas uciążliwe, pamiętajmy, że są archiwa, którym można to przekazać. W rozmowie z „Głosem Ludu” Irena Hajzlerová radzi, jak dbać o domowe zbiory i w jakich warunkach je przechowywać.

Czy warto wrócić do tradycji tworzenia archiwów domowych oraz gromadzić dokumenty i zdjęcia po przodkach?

Jeśli mamy na przykład dokumenty po rodzicach – akt ślubu, świadectwa ukończenia szkół, zdjęcia rodziców oraz wszystko, co się z nimi się łączyło, to oczywiście dobrze jest to zachować. Nie każdego jednak to pociąga, dlatego warto, żeby człowiek, zanim to wyrzuci czy spali, zapytał w archiwum, czy nie potrzebujemy czegoś takiego. Bardzo często zdarza się, że przychodzą do nas ludzie, przynosząc stare zdjęcia, nieraz bardzo ciekawe, nie tylko typowo rodzinne, ale też na przykład z różnych zespołów albo stowarzyszeń. To są bardzo cenne fotografie, które warto przechować, wiele z nich ma przecież wartość historyczną.

Często jednak cenne archiwalia niszczy na strychu lub kończą w koszu na śmieci. Archiwistom chyba serce się kraja, kiedy się o tym dowiadują?

Zdarza się, że ludzie przychodzą na nasze wystawy w archiwum, oglądają wystawione dokumenty, fotografie i mówią: „Myśmy coś takiego mieli po dziadku, ale spaliliśmy”. Zawsze wtedy jest mi bardzo żal, bo wśród takich papierów mogły się znaleźć rzadkie dokumenty albo fotografie, które mogły się okazać ciekawe, cenne i warto byłoby je zarchiwizować. Zawsze zachęcam ludzi, żeby zamiast palić, czy wyrzucać takie rzeczy przynieśli je do nas. Obejrzymy je, ocenimy i – jeśli znajdzie się tam coś ciekawego – to zachowamy je

w archiwum. Potem wszystko zapisujemy, dokumenty są też digitalizowane i pojawiają się na naszej stronie internetowej, dzięki czemu są dostępne dla każdego. Myślę, że warto zadbać o takie dokumenty i zanim coś wyrzucimy, zastanowić się, czy ma to dla nas jakąś wartość, na przykład sentymentalną. Jeśli nie chcemy przechowywać tego u siebie, należałoby oddać do archiwum, gdzie takie rzeczy mogą służyć wielu osobom, nie tylko nam. Z takich domowych zbiorów prawie zawsze można wybrać coś ciekawego. Zdarzają się naprawdę wartościowe dokumenty i zdjęcia. Oczywiście zdarza się też, że przyniesione przez kogoś rzeczy nie są interesujące, nie mają żadnej wartości dla archiwistów, wtedy nie przyjmujemy ich.

Na jakie na przykład ciekawostki można się natknąć w ofiarowanych wam zbiorach?

Ostatnio pewna pani nauczycielka przyniosła nam stare zdjęcia, które okazały się niezwykle ciekawe. Jest wśród nich na przykład zdjęcie z wystawy w Orłowej z roku 1926, jest zdjęcie grupowe krewnych ofiar pierwszej wojny światowej, zrobione w czasie odsłonięcia pomnika poległych w Rychwałdzie w 1930 roku. Są też w tym zbiorze dwa zdjęcia cementowni Neborák – jedno z roku 1920, drugie z roku 1933. Kiedy się je porówna, widać, jak cementownia się rozbudowywała, jak się zmieniła. Ponadto na okładce odcisnięte jest nazwisko fotografa – to także jest wartościowa informacja. Cenne jest także, kiedy zdjęcie jest opisane: co przedstawia,



– Czasem ktoś przynosi do archiwum bardzo ciekawe dokumenty i zdjęcia – mówi Irena Hajzlerová, pokazując zyskane ostatnio w ten sposób cenne fotografie.

kiedy i gdzie zostało zrobione, bardzo cenną informacją są też nazwiska uwiecznionych osób. Jeśli ktoś ma w domu zdjęcia na przykład z jakiegoś stowarzyszenia czy uroczystości, to należy napisać z tyłu podstawowe informacje i nazwiska ludzi, których rozpoznajemy. Wtedy taka fotografia nabiera jeszcze większej wartości.

Kiedy ktoś zdecyduje się trzymać w domu archiwalia rodzinne czy zdjęcia lub książki o wartości historycznej, to w jakich warunkach powinien to przechowywać, jak ma o swoje zbiory zadbać?

Jeśli ktoś chciałby mieć swoje archiwum, czy to z dokumentami pisemnymi, czy książkami, czy też zdjęciami, to zawsze zbiory powinny być przechowywane w takich warunkach, żeby nie było ani za sucho, ani za wilgotno. Dla archiwum jest ustalona określona norma. Archiwalia mają być przechowywane w temperaturze 14-18 stopni, a wilgotność powinna wynosić 30-50 procent. To są przedziały ustalone dla archiwów, ale w domowych warunkach należy je traktować raczej orientacyjnie. Nawet u nas trudno jest czasem zapewnić takie warunki, wszystko zależy od pory roku, czy też na

przykład od umieszczenia okna w pomieszczeniu. Ogólna zasada jest taka, że archiwalia nie powinny być przechowywane w miejscu bardzo wilgotnym, ani też bardzo suchym. Wiadomo, że nie może to być strych ani piwnica. W piwnicy będzie wprawdzie odpowiednia temperatura, ale jeśli będzie tam na przykład wilgotność 100 procent, to na dokumentach może powstać pleśń. Książki nie powinny być obok okna, przez które cały dzień świeci słońce, bo napisy na grzbietach po prostu wybledną.

Jakie materiały są najlepsze do przechowywania dokumentów, a które mogą im zaszkodzić?

W żadnym wypadku nie należy używać foliowych kieszonek i innych tego typu materiałów. Na przykład jeśli włożymy do foliowej koszulki nowsze dokumenty, drukowane na drukarkach laserowych, to może się zdarzyć, że kiedy po paru latach wyjmemy ten papier, wszystko będzie na folii, a nie na dokumencie, bo napisy po prostu się przykleją do tej koszulki. Starszych papierów i fotografii też nie należy przechowywać w ten sposób. Do wszystkich dokumentów pisemnych najlepsze są papierowe teczki, a cały zbiór można potem włożyć do jakiegoś tekturowego

pułta. Jeśli człowiek wie, że będzie to przechowywał przez wiele lat, to najlepiej, żeby zaopatrzył się w pudło archiwizacyjne ze specjalnego kartonu, który nie jest ani kwaśny, ani zasadowy. Ostrzegam też przed laminowaniem dokumentu. Jest to wprawdzie praktyczne – dzięki temu papier będzie chroniony przed wodą i wilgocią, ale w efekcie dokument traci swoją wartość, nie jest to już ten autentyczny dokument. Natomiast kiedy papier jest rozdarty, w żadnym wypadku nie należy sklejać go zwykłą taśmą klejącą, bo po jakimś czasie wszystko się rozmaże. Do tego celu służy specjalna taśma filmoplast, która nie niszczy dokumentów – podobne taśmy stosuje się do lepienia rozdartych banknotów.

Wraca moda na poszukiwanie wiadomości o przodkach i tworzenie drzewa genealogicznego. Czy zauważacie to w archiwum?

Ta moda trwa już od dobrych kilku lat, naprawdę dużo osób interesuje się teraz genealogią i chce stworzyć drzewo genealogiczne swojej rodziny. Naszą stronę internetową odwiedza 3,5 tysiąca osób dziennie. Większość z nich poszukuje właśnie informacji w aktach metrykalnych, co jest podstawą badań genealogicznych.

Jak się do takich badań zabrać? Od czego zacząć?

Na rynku są dostępne książki, które opisują krok po kroku, jak stworzyć drzewo genealogiczne swojej rodziny, gdzie zacząć, jak pozyskiwać informacje. Istnieją już nawet programy komputerowe, które można wykorzystywać do tego celu. Jest ich dużo, niektóre są nawet darmowe. Kiedy szukamy swoich przodków, musimy szukać w aktach metrykalnych. U nas wszystkie metryki znajdują się w Archiwum Ziemi Opawie. Jednak przez 100 lat od ostatniego zapisu metryka pozostaje w odpowiednim urzędzie stanu cywilnego, a dopiero potem przechodzi do archiwum. Kiedy więc chodzi o młodszy dokument, należy szukać go w urzędzie konkretnego miasta.

Jak może być przy takich badaniach pomocne wasze archiwum?

W naszych zbiorach mamy na przykład potwierdzenia domicyliu, zgłoszenia policyjne i inne akta i spisy. Dobra wiadomość dla wszystkich pasjonatów genealogii jest taka, że cały czas pracujemy nad digitalizacją tych akt. Kompletujemy, szeregujemy alfabetycznie i skanujemy dokumenty ze wszystkich archiwów powiatowych naszego województwa oraz województwa ołomunieckiego, bo te dwa województwa obejmują swym zasięgiem Archiwum Ziemi Opawie. Potrwa to jeszcze długo, ale w końcu wszystkie te akta pojawią się w internecie i będzie można korzystać z nich w domu. W tej chwili zeskanowane są już m.in. wszystkie akta metrykalne – dostępne są w internecie na stronie www.archives.cz. Tak jak mówiłam, zagląda do nich bardzo dużo osób.

Rozmawiała:
ELŻBIETA PRZYCZKO

Archiwalne zbiory na wystawach

Archiwum Powiatowe w Karwinie regularnie przygotowuje wystawy, prezentujące przechowywane tu zbiory. Aktualna ekspozycja poświęcona jest ewangelikom na Śląsku Cieszyńskim. – Wystawę tworzą archiwalne dokumenty oraz eksponaty, część pochodzi z naszego archiwum, a część z kościoła w Błędowicach, który 26 sierpnia 2012 roku obchodził rocznicę 230 lat istnienia – wyjaśniła dyrektorka archiwum, Irena Hajzlerová.

Na wystawie zebranych zostało wiele ciekawych i cennych dokumentów, najstarsze pochodzą z XIX wieku. Znajdziemy tu na przykład legitymacje parafian z lat 1841-1846, do których zapisywało się opłaty tzw. „ławkowego”. Są zdjęcia dzieci przystępujących do konfirmacji (najstarsza fotografia pochodzi z 1916 roku), jest też wiele ciekawych historycznych dokumentów, na przy-



Autor wystawy, archiwista David Pietrowski, pokazuje najciekawsze eksponaty.

kład akty ślubu, list ofiarodawców na rzecz kościoła, księga Fundacji Na Rzecz Sierot Jana Ożany z lat 1908-1918, w której zapisane są nazwiska konkretnych dzieci, które otrzymały pomoc finansową. Są akta administracyjne oraz cenne, zabytkowe kancjonały. W gablotach znajdziemy paszport, świadectwa, czy prywatną korespondencję pastorów, a nawet obrazy z ich portretami lub fotografiami. Ciekawostką jest moździerz, z którego w dawnych czasach strzelano na dzień przed dniem św. Barłomieja, kiedy to przypada rocznica założenia błędowickiego kościoła. O moździerzu na długi czas zapomniano, dopiero przed 10 laty znaleziono go na strychu i wznowiono tradycję strzelania z niego, by obwieścić rocznicę budowy świątyni. Wystawa dokumentuje także najnowszą historię kościoła. Ekspozycję można oglądać do końca kwietnia. (ep)

GENDER – OD KILKU MIESIĘCY NAJBARDZIEJ GORĄCE SŁOWO NAD WISŁĄ

Czy **Kopciuszek** stanie się **Kopciuchem**?

Czy wiecie, co oznacza termin „gender”? W Polsce to najpopularniejsze słowo ostatnich miesięcy. Znajduje się na ustach wszystkich. Mówią o nim feministki, biskupi, wierni, ateści, naukowcy, ideolodzy, konserwatyści, geje. Gender jest wszechobecne. A czym właściwie jest? Postanowiliśmy się zmierzyć z tym pytaniem.

W ubiegłym roku gender zrobiło nad Wisłą błyskawiczną i oszałamiającą karierę. W styczniu dyskusja na jego temat przeniosła się nawet do polskiego Sejmu, gdzie powstał zespół parlamentarny „Stop ideologii gender”. Przewodzi mu Beata Kempa z Solidarnej Polski, ale chęć uczestnictwa w pracach zgłosiła też kontrowersyjna posłanka Anna Grodzka z Twojego Ruchu (dawniej Ruchu Palikota). Parlamentarzyści stawiają sobie za cel „zwalczanie negatywnego wpływu ideologii gender na polską rodzinę oraz wychowanie najmłodszych”. Chcą też działać na rzecz zmian legislacyjnych mających na celu obronę praw tradycyjnej rodziny oraz wspieranie polityki rodzinnej państwa. Do zadań zespołu posłanka Kempa zaliczyła też monitorowanie procesu przeznaczania środków publicznych na promocję ideologii gender. Posłowie chcą dokumentować i podawać do publicznej wiadomości przypadki praktycznej realizacji tej ideologii w instytucjach życia publicznego „ze szczególnym uwzględnieniem placówek oświatowych i wychowawczych”.

– Rodzice mają prawo wiedzieć, co dzieje się w tych placówkach. Mają prawo znać realizowane tam programy, tak aby czuć, że ich maluchy, w obszarze oddziaływania psychologicznego, są bezpieczne – wyjaśniła posłanka.

RYCERKI ZASTĄPIŁ RYCERZY

A jak wygląda w praktyce wprowadzanie gender w życie? Jesienią ub. roku przekonali się o tym rodzice jednego z przedszkoli w Rybniku. Gdy sprawę opisał katowicki „Gość Niedzielny”, w mieście wybuchła przysłowiowa bomba. Wszystko zaś z powodu dofinansowanego przez Unię Europejską projektu edukacyjnego. Sprawa wyszła na jaw, gdy 4-letni Tomek zapytał mamę: „A dlaczego nigdy mi nie mówiłaś, że chłopcy mogą chodzić w sukienkach?”. Inne maluchy dopypywały:

„Tatusiu, czy ty też możesz chodzić w sukienkach?”.

Gdy rodzice zainteresowali się sprawą, dyrekcja zorganizowała specjalne spotkanie. W jego trakcie przedstawiony został program, którym zostali objęci najmłodszy. Na twarzach wielu rodziców pojawiło się wówczas zdumienie. Jak ujawnił „Gość Niedzielny”, „równościowe” materiały serwowano bowiem dzieciom nawet w bajkach. I tak opowieść o Kopciuszku przerobiono na bajkę o Kopciuchu, a rycerzy zastąpiły „rycerki”. Maluchom zaproponowano też przyniesienie do przedszkola ulubionych misiów. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że pluszanki miały być przebierane na zmianę, raz w spodnie, raz w spódniczki. Gdy kilkoro dorosłych zaprotestowało przeciwko takim praktykom, ich dzieci wyleciały z grupy! Rodzice musieli szukać miejsca w przedszkolu na drugim końcu miasta.

PŁEĆ NIE MA ZNACZENIA

Po tym, jak media ujawniły metody edukacyjne rybnickiego przedszkola, sprawą zainteresowały się władze miasta. Po interwencji urzędników program edukacyjny został skorygowany, jednak w kraju zawrzało. W grudniu w kościołach w całej Polsce odczytany został list pasterski o zagrożeniach rodziny płynących z ideologii gender. „Groźne jest ideologiczne twierdzenie, że płeć biologiczna nie ma żadnego istotnego znaczenia dla życia społecznego” – stwierdzili polscy biskupi.

Według hierarchów Kościoła „ideologia gender” bez wiedzy społeczeństwa i zgody Polaków od wielu miesięcy wprowadzana jest w różne struktury życia społecznego: edukację, służbę zdrowia, działalność placówek kulturalno-oświatowych i organizacji pozarządowych.

– W przekazach części mediów gender jest ukazywane pozytywnie: jako przeciwdziałanie przemocy oraz dążenie do równouprawnienia. Tymczasem trzeba zauważyć jak

groźne dla życia społecznego jest twierdzenie, że płeć biologiczna nie ma żadnego istotnego znaczenia” – stwierdzili biskupi, którzy wyraźnie zaznaczyli również, że „nie można społecznie zrównywać małżeństwa będącego wspólnotą mężczyzny i kobiety ze związkiem homoseksualnym” i zaapelowali do rodzin i ludzi dobrej woli, by „odważnie podejmowali działania, które będą służyć upowszechnianiu prawdy o małżeństwie i rodzinie”.

– Wymyślili rewolucję gender, rewolucję kulturalną. Nie będzie słów: matka czy ojciec, będzie – rodzic. Nie będzie słów: chłopiec czy dziewczynka, będzie dziecko, a płeć wybierze sobie wtedy, gdy dorośnie – przestrzegali biskup senior diecezji łowickiej, Józef Zawitkowski.

Abp Henryk Hoser, zwierzchnik diecezji warszawsko-praskiej, zauważył z kolei: „Ideologia gender próbuje wprowadzić jednakowość i zamiennność płci. Jest ona dzisiejszą herezją antropologiczną”.

Hierarchom wtórują politycy prawicy. Stanisław Pięta, bielski poseł Prawa i Sprawiedliwości, w rozmowie z „Głosem Ludu”, przyznał, że zestaw poglądów na seksualność ludzi, jaki promuje ideologia gender, jest nie do pogodzenia nie tylko z wartościami chrześcijańskimi i prawem naturalnym, ale także z konstytucją Rzeczypospolitej.

ATAK NA RODZINĘ

– Otóż płeć człowieka nie jest rzeczą dyskusyjną, rzeczą do wyboru. To nie jest kwestia do ustalenia, jakby tego chcieli rzecznicy tej ideologii. Ale gender wiąże się również z atakiem na rodzinę, a tylko w normalnej rodzinie może się prawidłowo ukształtować wolny i odpowiedzialny młody człowiek. Widząc te zagrożenia biskupi oraz politycy zamierzają się im stanowczo przeciwstawić – stwierdził polityk.

W styczniu Pięta zaprosił na Śląsk Cieszyński znaną z bezkompromisowych i kontrowersyjnych sądów

Krystynę Pawłowicz. Na spotkaniu w Bielsku-Białej i Skoczowie, na których posłanka PiS mówiła o zagrożeniach związanych z ideologią gender, przyszyły tłumy.

– W Polsce nie ma żadnego zagrożenia dla równego traktowania kobiet i mężczyzn, a walka ze stereotypami to gra słów, którą posługują się lewacy w celu destrukcji tradycyjnego porządku społecznego – stwierdził Pięta. – Problem w tym, że programy gender wprowadzane są do przedszkoli bez zgody rodziców. Rodzice nie są pytani o zgodę, albo zgoda jest od nich wyłudzana w trakcie podpisywania najróżniejszych dokumentów. Temu zjawisku musimy się stanowczo przeciwstawić, ponieważ znamy już przykłady w Europie Zachodniej. Na przykład w Szwecji podobne projekty edukacyjne funkcjonują od dawna i często kończą się szczeniemiem dzieci na rodziców, przymuszaniem dzieci do donosicielstwa, albo odbieraniem dorosłym praw rodzicielskich. To są pomysły neototalitarne i każdy normalny człowiek musi się im przeciwstawić – dodał bez ogródek Pięta.

WYSTARZY OTWORZYĆ OCZY

Na przeciwnym biegunie debaty o gender lokuje się Joanna Wówrzeczka. Szefowa cieszyńskiej, mocno lewicowej, Krytyki Politycznej, w rozmowie z „Głosem Ludu” przekonywała, że podobne argumenty, nie pozwalają na rzeczową dyskusję. – Po prostu ręce opadają, a wystarczy szeroko otworzyć oczy. Nikt bowiem nie twierdzi, że płeć można sobie wybierać. Gender stara się natomiast wyjaśnić, dlaczego w niektórych kontekstach kobiety nadal pozostają zdominowane. To dział wiedzy, który jest równocześnie przekuwany w formę edukacji równościowej. Po prostu patrzymy na płcie jako równe sobie przede wszystkim w kontekście władzy. Ale władzy rozumianej nie w sensie partyjnym, ale szerszym, czyli relacji dominujący – zdomino-

wany – tłumaczy Wówrzeczka.

Zdaniem cieszyńskiej socjolożki, gender nie jest również ideologią. – Z gender robi się potwora, ale to niczemu nie służy, a jedynie odstrasza ludzi. Tymczasem wystarczy pójść do sklepu z klockami lego i zastanowić się, dlaczego dla dziewczynek przeznaczone są niezbyt ciekawe modele nazywane się „friends”, a dla chłopców wymyślono skomplikowane i interesujące zestawy konstrukcyjne. Czy to jest naturalne? Czy dziewczynki nie mogą wyobrazić sobie siebie w roli architektów, czy matematyczek, które nie są wyłącznie nauczycielkami matematyki. Również w księgarni przekonamy się, że istnieje płciowy podział na książeczki dla dziewczynek i chłopców. Trzeba więc zadać sobie pytanie, czy jest on dobry – mówi Wówrzeczka. – Albo inny przykład – dodała. – Proszę pokazać chociaż jedną akademię sztuk pięknych w Polsce, której rektorem jest kobieta. Nie ma takich, tymczasem zdecydowaną większość absolwentek kierunków artystycznych stanowią kobiety. Czymś ten fakt jest spowodowany.

Szefowa cieszyńskiej Krytyki Politycznej nie ma jednak wątpliwości, że orędownicy gender będą musieli zmagać się nie tylko z wrogością prawicowych publicystów, polityków i Kościoła katolickiego. „Problemem” są bowiem również przyjęte i głęboko zakorzenione wśród Polaków wartości kulturowe. – W efekcie ludzium trudno jest wyobrazić sobie, że mogłoby być inaczej. Albo że znany im porządek społeczny jest przez kogoś kreowany i dlatego trzeba się przyjrzeć temu procesowi – wyjaśniła, zaznaczając jednocześnie, że gender nie neguje żadnych dotychczasowych modeli społecznych. – Warto jednak rozważyć, czy inne modele nie są równie ciekawe i czy nie mogą funkcjonować obok. Albo zastanowić się, czy w dominujących obecnie modelach rzeczywiście jesteśmy szczęśliwi – stwierdza Wówrzeczka.

WITOLD KOZDŃ

Krym przyciągnął tłumy

Klub „Nasz Kącik” cieszyńskiego Domu Narodowego nie zdołał pomieścić wszystkich chętnych, którzy przyszli 22 stycznia wysłuchać i obejrzeć prelekcję Zbigniewa Pawlika „Krym, gdzie góry witają się z morzem...”. Ci, którzy przyszli kilka minut po 17.00, gdy zobaczyli, iż skończyły się już nawet stojące miejsca w tyle sali, wycofali się.

Podróżnik z Klubu Kolarskiego „Ondraszek” przy Oddziale PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie podzielił się ze słuchaczami zdjęciami i opowieściami z podróży, jaką wraz z towarzyszami z klubu, a także swoją rodziną, odbył we wrześniu. Na Krym grupa cieszyńskich kolarzy wybrała się z okazji organizowanego na wybrzeżu Morza Czarnego Międzynarodowego Złotu Turystów Kolarzy w Małym Majaku. Cieszyńscy oczywiście nie porzucali na uczestnictwie w

złocie, ale zwiedzili sporo miejsc położonych zarówno na wybrzeżu Krymu, jak i w głębi lądu.

Zbigniew Pawlik opowiadał nie tylko o obejrzanym krajobrazie, czy zabytkach architektury, ale także o żyjących tam ludziach. A że Krym jest bogaty pod względem różnorodności grup etnicznych, miał o czym opowiadać. Chwilami urządzał też zdjęciowe wycieczki w inne zakątki, jak na przykład do Troków na Litwie, w których pokazał Karaimów i ich charakterystyczne chaty ustawione szczytowymi ścianami z trzema oknami do ulicy, wyjaśniając, iż Karaimowie pierwotnie zamieszkiwali Krym, ale zostali stąd przez władze radzieckie wysiedleni. Takich ciekawostek kulturowych, etnicznych podczas prelekcji wysłuchać można było więcej. Prelegent wspominał także o takich kwestiach, jak tradycyjne



Zbigniew Pawlik z zapalem mówił o podróży na Krym.

budownictwo, wyjaśniając, iż zanim krajobraz popsuły radzieckie wieżowce z wielkiej płyty, tradycyjnym budulcem było to, czego na Krymie jest pod dostatkiem, a więc skały wulkaniczne.

Prelekcję urozmaicały córki Zbigniewa Pawlika, które pokazywały i opisywały przeplatane czytaniem przez siebie wierszami Adama Mickiewicza opisującymi krymskie pejzaże. Całość tworzyła ciekawą w odbiorze przekaz, z którego słuchacze sporo dowiedzieli się o Krymie. Zadowoleni wyszli z prelekcji zarówno ci, którzy chcieliby wybrać się na Krym i wykorzystają garść praktycznych informacji, którymi podzielił się prelegent, jak i ci, którzy zapewne nigdy nie postawią stóp na tak odległym lądzie, chętnie więc „zwiedzili” go przynajmniej za pomocą zdjęć i barwnej opowieści.

(ox.pl)

Polskie mnożenie przez dzielenie

Na tegoroczne 67. Gorolski Święto, które odbędzie się w dniach 1-3 sierpnia w Jabłonkowie, przyjadą przedstawiciele środowisk polskich z całej Europy. Wszystko za sprawą międzynarodowego projektu „Mnożenie przez dzielenie – Edukacja dla integracji”, w którym biorą udział organizacje polskie i polonijne z dziewięciu krajów Europy. Jest wśród nich także jabłonkowskie Miejskowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.

Projekt „Mnożenie przez dzielenie – Edukacja dla integracji”, czyli w skrócie EDI, jest współfinansowany z pieniędzy Unii Europejskiej w ramach programu „Uczenie się przez całe życie” (Lifelong Learning Programme – LLP) i akcji „Projekty partnerskie Grundtviga”. Jest realizowany przez organizacje partnerskie – polonijne: z Holandii, Niemiec, Szwecji, Grecji, Francji, a także mniejszości polskich: z Łotwy, Litwy oraz Republiki Czeskiej. Polskę reprezentuje Stowarzyszenie „Integracja” działające w Suwałkach.

– „Integracja” z Suwałk jest takim „kołem napędowym” tego projektu. A każda z wymienionych organizacji ma swojego koordynatora lokalnego, odpowiedzialnego za realizację projektu. Nad Olzą jest to Leszek Richter – mówi Magdalena Ćmiel, która z kolei w jabłonkowskiej organizacji terenowej PZKO jest odpowiedzialna za współpracę z mediami, współtworzenie stron internetowych projektu oraz udział w konferencjach internetowych

Pani Magdalena wyjaśnia, że projekt ma na celu zwiększenie skuteczności edukacji nieformalnej osób dorosłych w zakresie integracji europejskiej realizowanej na szczeblu lokalnym: przez zwykłych obywateli w sytuacjach codziennych, w miejscach pracy i aktywności pozazawodowej.

– Chodzi o eliminowanie negatywnych postaw i zachowań wobec różnego rodzaju mniejszości i grup tzw. „defaworyzowanych”, przełamywanie stereotypów i uprzedzeń oraz promowanie zachowań opartych na wzajemnym zrozumieniu, akceptowaniu i poszanowaniu różnic oraz uznaniu prawa do własnej tożsamości prowadzących do współistnienia opartego na wzajemnym szacunku. Realizacja projektu powinna więc



Gospodarzami „mobilności” w Niemczech były panie ze Stowarzyszenia „Polki w gospodarce i kulturze”.

Fot. ARC

przyczynić się do zmniejszenia istotnych i powszechnych problemów, występujących z różnym natężeniem w całej Europie, we wszystkich grupach wiekowych i we wszystkich obszarach życia, których źródłem jest niska świadomość społeczna, niewiedza i braki w elementarnej edukacji obywatelskiej – uściśla Magdalena Ćmiel.

Projekt ruszył w sierpniu ubiegłego roku i będzie realizowany do sierpnia 2015 roku. Partnerzy będą się przez te dwa lata dzielić własnymi doświadczeniami i współpracować

przy kreowaniu nowych rozwiązań. Temu mają służyć organizowane wspólnie seminaria, warsztaty, dyskusje, udział w wydarzeniach edukacyjnych oraz imprezach kulturalnych i integracyjnych, a także współpraca z lokalnymi władzami i mediami. W grę wchodzi także wzajemne odwiedzanie się partnerów, a takie wspólne spotkania zwane są „mobilnościami”.

– Za nami już dwie takie „mobilności”: w Suwałkach oraz w Kolonii w Niemczech. Teraz szykujemy się do kolejnej, która ma się odbyć w kwietniu w Grecji, a jej gospodarzami

będzie organizacja Enosi ton Polonon stin Ellada – „Prigkipas Mieszko”, czyli Zrzeszenie Polaków w Grecji „Książę Mieszko” – mówi Magdalena Ćmiel.

Jabłonkowską część projektu można znaleźć pod adresem: <http://gorolskiswieto.cz/edukacja/>. Bo też Leszek Richter, biorąc udział w dotychczasowych „mobilnościach” przedstawił partnerom nie tylko życie Polaków w naszym regionie, PZKO, ale opowiadał sporo o Gorolskim Święcie, sztandarowej imprezie jabłonkowskiego Koła. Nic więc dziwnego, że „mobilność” w RC zorganizowana będzie właśnie podczas tegorocznego „Gorola”. – Nasi partnerzy przyjadą do nas już kilka dni wcześniej, pod koniec lipca, i będą mogli na żywo poznać naszą kulturę, spotkać się z przedstawicielami polskiej mniejszości, samorządów lokalnych. Na pewno spotkają się też z paniami z Klubu Kobiet, bo, na przykład, w Niemczech partnerem projektu jest Stowarzyszenie „Polki w gospodarce i kulturze”. Podczas „mobilności” w Kolonii Polki z Niemiec żywo się interesowały działalnością naszych pań – dodaje Ćmiel.

JACEK SIKORA

REKLAMA

Otwarta nowa APTEKA SILESIA w CH TESCO v Czeskim Cieszynie.

Apteka SILESIA czynna codziennie od 8:00 do 20:00
Wydajemy leki na polską receptę

Serdecznie zapraszamy

Adres: Jablunkowska 2041, Czeski Cieszyń
Telefon: +420 558 711 902
E-mail: info@lekarna-tesin.cz
E-shop: www.best-lekarna.cz

APTEKA SILESIA
Jablunkovská 2041, Český Těšín

CL-055

REKLAMA

Wilgoć w domu, mokre piwnice?
Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach?
Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!

www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213

CL-157

Picea

Producent kuchni, szaf, wnętrz mieszkalnych i komercyjnych

www.picea.cz, tel. 737 238 727

CL-043

MUDr PETR DURCZOK

lekarz rodzinny (všeobecný praktický lékař) pozwala sobie zawiadomić, że 2. 1. 2014 roku został otwarty nowy gabinet lekarski w Hawierzowie, ul. Mládežnická 1563/9 (w budynku Naturproduktu)

GODZINY PRZYJĘĆ:

bez uzgodnienia	po uzgodnieniu
po: 11:00 – 16:00	16:00 – 18:00
wt: 8:00 – 13:00	13:00 – 14:00
śr: 8:00 – 13:00	13:00 – 15:00
cz: 8:00 – 13:00	13:00 – 14:00
pt: 8:00 – 11:00	11:00 – 12:00

Tel.: 597 578 553

CL-028

Jedinečná příležitost

Kancelář Allianz pojišťovny, a. s., v Třinci vypisuje výběrové řízení na pozici **manažer/reprezentant.**

Nabízíme:

- zájemní obchodního místa v Třinci
- finanční podporu v 1. roce až 50.000 Kč
- firmou hrazené vzdělávání
- možnost profesního růstu

Hledáme:

- komunikativní a zodpovědné lidi
- vysoké pracovní nasazení
- min. SŠ vzdělání s maturitou

Nabídky se stručným životopisem zasílejte na info@allkancl.cz nebo osobně na adrese Hotel STEEL, nám. Svobody 527, Třinec.

S vámi od A do Z

Allianz

CL-029

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

Zareklamuj się w **»GŁOSIE LUDU«**

Na Twój telefon czeka **BEATA SCHÖNWALD**

doradca ds. reklamy
Tel. 775 700 896

OGRODZENIA ZS SIKORA

PRODUCENT OGRODZEŃ

Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyńcu www.ogrodzeniazs.pl
obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz mob. 732 683 665

TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

CL-211

STANISŁAW ZAHRADNIK WSPOMINA OKRES OD 1938 DO 2010 ROKU

Moje spotkania z prezydentami

Na mojej osiemdziesięcioletniej drodze życiowej miałem okazję spotkać się z kilkoma prezydentami Czechosłowacji i Polski. Poniżej wspomnienia tych chwil.

LISTOPAD 1938, TRZYNIEC

W październiku 1938 roku Zaolzie na niespełna rok ocknęło się w Polsce. Od razu czołowe osobistości polskie odwiedzały naszą małą ojczyznę. Mnie, wówczas sześciolletniemu pierwszoklasiście polskiej szkoły ludowej w Kojkowicach, utkwilo w pamięci witanie razem z wszystkimi uczniami naszej szkoły prezydenta Rzeczypospolitej Polski – Ignacego Mościckiego podczas jego przejazdu przez Trzyniec w listopadzie 1938 roku. Witaliśmy go głośnymi okrzykami i kwiatami.

MARZEC 1953, PRAGA

Marzec 1953 roku okazał się bardzo smutnym miesiącem dla całego ówczesnego obozu państw socjalistycznych i dla Ludowo-Demokratycznej Republiki Czechosłowackiej. Dnia 5 marca zmarł 76-letni Stalin, a po powrocie z jego pogrzebu, 14 marca Klement Gottwald. Obaj w tym czasie, dzięki odpowiedniej propagandzie, byli ubóstwiani i uwielbiani przez większość społeczeństw ówczesnego obozu państw socjalistycznych. Dodajmy, że po 1990 roku uznani zostali za największych ludobójców i zbrodniarzy w dziejach ludzkości.

Ja byłem w tym czasie na drugim roku studiów w Pradze. Jako studenci braliśmy również obowiązkowo udział w pochodzie żałobnym wokół otwartej trumny prezydenta Gottwalda na Hradczanach. Tam byliśmy świadkami obfitego ronienia łez i to nie tylko kobiet. Tak się złożyło, że na pogrzeb przyjechała również moja siostra Wanda Szurman z koleżanką i po uroczystościach razem zwiedzaliśmy złotą Pragę.

W tym czasie nie umiałem jakoś sobie wytłumaczyć, jak teoria ma się do praktyki. Na wykładach z marksizmu-leninizmu wpajano nam, że jednostka w naszym życiu nie jest najważniejsza, ale masa, zwłaszcza klasy robotniczej, a tu przypisywano wszelkie zasługi Gottwaldowi, wówczas uważanego za człowieka bez skazy.

LATO 1968, KOŁODĚJE KOŁO PRAGI

W 1968 roku, w procesie odwilży politycznej, nadawania socjalizmowi „ludzkiej twarzy”, miałem możliwość spotkać się z późniejszym prezydentem – Gustawem Husákiem. Wspólnie z Jankiem Rusnokiem i Tadeuszem Siwkim braliśmy udział w przygotowaniach ustawowych zmian polityki narodowościowej, dotyczących głównie Czechów-Słowaków, ale również mniejszości narodowych w państwie. My, Zaolziacy, oczywiście braliśmy udział w rokowaniach na tematy dotyczące spraw mniejszości polskiej. Obrady odbywały się w ośrodku rządowym Koloděje koło Pragi. Pewnego dnia pod wieczór odwiedził nas późniejszy prezydent, Gustaw Husák.



Prezydent Mościcki we Frysztaście, 1938 r.

Wchodząc do budynku przywitał się z każdym przez podanie ręki.

Dążenia wszystkich mniejszości narodowych (Węgrów, Polaków, Rusinów, Ukraińców, Niemców, Romów) do zmiany modelu narodowościowego przyniosły plon w postaci ustawy nr 144 z 27 października 1968 o położeniu narodowości w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej. Ustawa w pewnym stopniu poszerzała możliwości wyżycia się w duchu narodowym.

KWIECIEŃ 1990, ZAMEK PRASKI

21 kwietnia 1990 roku byłem uczestnikiem spotkania papieża Jana Pawła II z przedstawicielami najwyższych organów państwowych, Kościoła, nauki i sztuki na Zamku Praskim. Dzięki prośbie ambasadora polskiego, Jacka Balucha, złożonej na ręce prezydenta Havla, Polacy w Czechosłowacji otrzymali trzy zaproszenia, z których skorzystali: Josef Zieleniec (z Pragi), Tadeusz Koźdoń z Bystrzycy, (już zmarły) i ja. Na przyjęciu, o ile pamiętam, gościli również aktor Bronisław Poloczek (niedawno zmarł) i redaktor „Zwrotu”, Kazimierz Kaszper.

Zaproszeni zgromadzili się już przed godziną 19.00 w jednej z sal zamkowych, gdzie przy pogawędce mogli dowolnie korzystać z różnych smakołyków i napojów przygotowanych w formie kuchni szwedzkiej. Miałem dosyć czasu przyjrzeć się zaproszonym osobom, między innymi schorowanej Oldze Havlowej, która była kwiatem czechosłowackiego świata nauki i sztuki. Zetknięcie się z tego rodzaju „elitą” nie wywołało we

oraz świty papieża. Mnie udało się zdobyć miejsce, skąd dobrze mogłem obserwować całość.

Z niemalże półgodzinnym opóźnieniem zjawił się dostojny gość – papież Jan Paweł II w towarzystwie czołowych przedstawicieli państwa, prezydenta Havla, i Kościoła, kardynała Tomáška. Po krótkim przywitaniu przez prezydenta Havla Jan Paweł II wystąpił w obszernym przemówieniu dostosowanym do charakteru spotkania. Poruszył wiele niezwykle ważkich momentów z historii Kościoła, narodów Czechów i Słowaków oraz ich wspólnego państwa. Przy wyjściu z sali udało się Koźdoniowi zbliżyć do papieża i tuż przy drzwiach wyjściowych przekazać „Pozdrowienia od Polonii czechosłowackiej dla Ojca Świętego”, na co papież odpowiedział: „Również ja pozdrawiam Was wszystkich” i uściśnił wyciągniętą dłoń Koźdonia.

Rozmyślając o niepowtarzalności i niezwyklej wadze historycznej tego spotkania oraz o wątpliwościach, czy moja osoba na tym spotkaniu była tą właściwą, spieszyłem do pociągu udając się w drogę powrotną. Przyznam szczerze, że odczuwam głęboką satysfakcję nie tylko z udziału w spotkaniu tej rangi, ale również z faktu, że zostałem tam wysłany przez nasze społeczeństwo.

STYCZEŃ 2010, AMBASADA RP W PRADZE

21 stycznia 2010, na zaproszenie Ambasady RP w Pradze, wziąłem udział w spotkaniu z prezydentem RP, Lechem Kaczyńskim. Droga tam i z powrotem odbywała się autobusem z Trzynieca. Wyjechaliśmy o godz. 5.00, wróciliśmy z powrotem o godz. 20.00. W luksusowym autokarze było około 30 zaproszonych osób

zatrzaszczył się Kongres Polaków w RC. W spotkaniu uczestniczyło około 50 osób, oprócz nas Polonia praska, reporterzy, pracownicy Ambasady, brakowało natomiast przedstawicieli władz państwowych, czy to z Zaolzia, czy władz centralnych. Spotkanie miało rozpocząć się o godz. 11.00, godzinę czekaliśmy, zanim zjawił się pan prezydent Lech Kaczyński z małżonką Marią. Zgromadzonych przywitał pracownik Ambasady, następnie przemówił prezydent, po nim w imieniu Zaolzian i Polonii praskiej mówił prezes Kongresu Polaków w RC, Józef Szymeczek.

W przemówieniu prezydenta pojawiły się również sprawy związane z obecną niedobłą sytuacją na Zaolziu. Józef Szymeczek powiedział między innymi: „Mam nadzieję, że ta wizyta wpłynie na poprawę lokalnych stosunków polsko-czeskich na Zaolziu... Aby te lokalne relacje były tak serdeczne, jak relacje między prezydentami Kaczyńskim i Klaussem”. Natomiast prezes ZG PZKO, Jan Ryłko, podkreślił: „Wsparcie materialne to jedno, wsparcie moralne to drugie. My potrzebujemy jednego i drugiego. Ale czasami jest tak, że nie mamy ani jednego, ani drugiego”.

Po przemówieniach nastąpiła krótka pogawędka zebranych z zacnymi gośćmi. Stojąc na uboczu podeszła do mnie p. Maria Kaczyńska, podała dłoń i powiedziała kilka ciepłych słów. W drodze powrotnej ocena uczestników spotkania była zróżnicowana, w większości krytyczna. Uważam, że pieniądze w tym wypadku można było pożyteczniejszym sposobem wydać.

Po niespełna trzech miesiącach, 10 kwietnia 2010 roku, Maria i Lech



Spotkanie z prezydentem Lechem Kaczyńskim w Kongresie Polaków w Czeskim Cieszynie 22 stycznia 2010 r.

jesteśmy tylko ludźmi. O godzinie 20.00 przemieściliśmy się do przepięknej, nowo odrestaurowanej Sali Rudolfa. Kilka rzędów krzeseł przeznaczono dla z góry ustalonych gości

z Zaolzia, w tym zespół „Lipka” z Jabłonkowa. Nie wszystkich obecnych znałem, kilku naprawdę zasłużonych brakowało. W autobusie było wesoło. O autobus i organizację wyjazdu

Kaczyńscy zginęli razem z całą elitą społeczną i władzy państwowej w największej katastrofie tego rodzaju w dziejach ludzkości.

STANISŁAW ZAHRADNIK

SOBOTA 25 stycznia**TVP 1**

5.55 Moda na sukces (s.) 6.20 Mam przepis na pielgrzymowanie 6.45 Pełnosprawni 7.05 Las bliżej nas - Woda i las 7.25 Rok w ogrodzie 7.50 Nasza-armia.pl 8.20 Skoki Narciarskie - Puchar Świata w Sapporo 10.30 Jak to działa - pr. popularnonaukowy - Implanty 11.00 Czarne chmury 11.55 Weekendowy mag. filmowy 12.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 12.55 Anna German (s.) 13.55 Zwierzęta świata - Dzika planeta. Koliber 14.35 Okrasa łamie przepisy - Jabłka ze starych jabłonek 15.10 Galimatias, czyli Kogel - Mogel II 17.00 Teleexpress 17.30 Ojciec Mateusz (s.) 18.20 Kabaretowe hity Jedynki 19.00 Smerfy w Jedyńce 19.30 Wiadomości 20.05 Mistrzostwa Europy w piłce ręcznej - Polska 20.15 Spokojnie, to tylko ekonomia! - Szara Strefa 20.25 Hit na sobotę - Stan gry 22.40 Ostatnia akcja 0.20 Świat bez końca.

TVP 2

6.05 Tygrysy Europy 7.00 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 11.10 Sztuka życia - Małgorzata Pieńkowska 11.35 Barwy szczęścia (s.) 13.15 Super Zaradni 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Rodzinka.pl (s.) 15.40 Słowo na niedzielę 15.50 Stawka większa niż życie 17.05 Dzięki Bogu już weekend 18.00 Panorama 18.55 Kulisy - Postaw na milion 20.05 Wczasy z Kabaretem - Szczecin 2013 22.15 13. dzielnica 23.50 Made in Polska. Maja Kleszcz & Incarnations 1.15 Za ile mnie pokochasz?

TV KATOWICE

7.00 Raport z Polski 7.30 Echa dnia 8.00 Przystanek Ziemia 8.30 EkoAgent 9.15 Ślizg 9.30 Drewniane kościoły na terenie Wielkopolski - Kościół pw. św. Mikołaja w Wierzenicy 9.45 Zapiski Łążeży - Cztery kościoły 10.15 Czas na jazdę 10.30 Męska strefa 11.00 Wstęp wolny - z kulturą 11.30 Antenowe remanenty 12.00 Rączka gotuje 12.30 Telenowyny 13.00 Zgłębić tajemnicę raka - rak mózgu 13.30 Magazyn Aktywni 60+ 14.15 Ślizg 14.30 Eurośledzi 14.45 Wokół nas 14.55 Kwiekulik 16.00 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 16.15 Łodzianin 16.30 Wstęp wolny - z kulturą 17.00 Lecznica pod św. Franciszkiem 18.00 Rączka gotuje 18.30 Aktualności 19.30 Rawa blues 19.30 A życie toczy się dalej... 20.30 Made in Silesia 21.00 Naturalnie tak 21.45 Eurośledzi 22.00 Aktualności Wieczorne 23.05 Kultowe rozmowy 23.35 Etniczne klimaty - Wilamowianie.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Jeźdźcy smoków 8.15 Scooby-Doo i Brygada Detektywów 8.45 Pocahontas II - Podróż do nowego świata 10.10 Ewa gotuje 10.45 Scooby-Doo i Brygada Detektywów 11.45 Artur i Minimki III. Dwa fiaty (film franc.) 13.50 Sekretne życie pszczoł (film USA) 16.15 Top chef 17.45 Kolacja z szefem 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Sara 22.25 Wojna żeńsko-męska 0.40 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.).

TVC 1

6.00 Hobby naszych czasów 6.25 Spostrzeżenia z zagranicy 6.35 Zauroczenie (s.) 7.30 Kot w worku 8.30 Podróż po północnej Jamajce 9.00 List do ciebie 10.00 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 10.45 Drugi oddech (s.) 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Hobby naszych czasów 12.50 Spostrzeżenia z zagranicy 13.00 Wiadomości 13.05 O Teresce i pani Madam (bajka) 13.50

Sobota (film) 15.25 Hercules Poirot: Po pogrzebie (film) 17.00 Śmierć głupka (film) 18.20 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Cuda natury 21.15 Piorun kulisty (film) 22.40 Wspaniały (film) 0.15 Biała ręka (film).

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Andy i przygody w naturze 6.20 Gwiazdy wśród zwierząt 6.35 Mały Książę (s. anim.) 7.00 Mikołajek (s. anim.) 7.15 Show Garfielda (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Nasza wieś 9.30 Piosenki ludowe 9.50 Folklorika 10.15 Niezwykłe kobiety 11.10 Wielka Wojna Ojczyzniana 12.00 Kariera Hermanna Goringa 12.55 Babel 13.20 Pierwsza strona (film) 15.05 Z kucharzem dookoła świata 16.00 Kamera w podróży 16.55 Cudowna planeta 17.50 Wybrani by cierpieć 18.45 Wieczorynka 18.55 Po czesku 18.55 Co się stało z Maud (s.) 20.00 Nagrody czechkiej krytyki filmowej 21.20 Tylko dla twoich oczu (film) 23.25 Przebudzenie (film) 0.45 Najwyższa ofiara.

NOVA

6.20 Oggy i szkodniki (s. anim.) 6.30 Wilk i zając (s. anim.) 6.40 Batman: Odważny bohater (s. anim.) 7.05 Bakugan (s. anim.) 7.25 Pingwiny z Madagaskaru 7.55 O odważnym krawczyku (bajka) 9.05 Krótkie śpięcie (film) 11.05 Przyprawy 12.00 Dzwoni do TV Nova 12.30 Los o nazwie Kamila (film) 14.25 Zamiećmy się zżonami 15.40 Wytańczyć marzenia (film) 17.45 Legalna blondynka II (film) 19.30 Wiadomości 20.20 Tożsamość (film) 22.25 Piąty element (film) 0.35 Tajemnica Syriusza: Polowanie (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.45 Jake i piraci z Nibylandii 7.15 Klub przyjaciół Myszyki Miki 7.45 Mała morską rusałką 8.15 Salon samochodowy 9.30 Top Gear 10.40 McBride: Upadły idol (film) 12.35 Śladami krwi (film) 14.40 Big Ben (s.) 16.50 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.55 Wiadomości 19.55 VIP wiadomości 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Jak złowić miliardera (film) 0.15 Mucha II (film).

NIEDZIELA 26 stycznia**TVP 1**

6.10 Moda na sukces (s.) 6.30 My Wy Oni 7.00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Tydzień 8.25 Ziarno 9.05 Kung Fu Panda Legenda o niezwykłości 9.35 SpongeBob Kanciastoporty 10.00 Nela Mała Reporterka - Wspinaczka na wulkan 10.20 Świat się kręci - the best of 10.55 Skoki Narciarskie - Puchar Świata w Sapporo 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.10 Między ziemią a niebem 12.50 U Pana Boga w ogródku 14.10 BBC w Jedyńce - Świat z lotu ptaka. Europa 15.15 Liceum Avalon 15.15 Disney! Cudowny świat! 17.00 Teleexpress 17.30 Komisarz (s.) 18.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.55 Walt Disney przedstawia 19.30 Wiadomości 20.20 Anna German (s.) 21.25 Zakochana Jedynka - Kwiat pustyni 23.40 Uciekinier 0.45 Stan gry.

TVP 2

6.00 Bliskie i groźne spotkania Steve'a 6.35 Ostoja 7.10 M jak miłość (s.) 8.05 Barwy szczęścia (s.) 9.05 Zaginiony z Ashley Judd w TVP 2 9.10 Głosy 9.50 Rodzinne oglądanie - Planeta Egipt 10.55 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Oaza wolności 11.30 Makłowicz w podróży - Austria i Szwajcaria 12.10 Gwiazdy w południe - Legenda 13.50 Zaginiony z Ashley

Judd w TVP 2 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Rodzinka.pl (s.) 15.45 Show z humorem - I kto to mówi? 16.20 Program rozrywkowy 17.20 Ryszard Horowitz i Adam Michnik 18.00 Panorama 18.55 Dzięki Bogu już weekend 20.05 IX Mazurska Noc Kabaretowa 2007 21.10 Zaginiony (s.) 22.45 Kocham Kino - mag. filmowy 23.20 Yugopolis & Parni Valjak 0.20 Obywatel Milk.

TV KATOWICE

7.00 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 7.10 Łodzianin 7.35 Szlakiem gwiazd - Zbigniew Zamachowski 8.00 Małe ojczyzny - Czytając Sienkiewicza na pustyni Negev 8.35 Skarby prowincji 9.00 Leśne rezerwy Podkarpacia 9.30 Rączka gotuje 10.25 Baśnie i bajki polskie 10.50 Gramy dla Was 11.00 Drewniane kościoły na terenie Wielkopolski - Kościół pw. św. Mikołaja w Wierzenicy 11.30 Podwodna Polska - Czekać na odkrywcę 12.00 Głos Regionów 13.00 Męska strefa 13.30 Przystanek Ziemia 14.00 Kultowe rozmowy 14.30 Wymarły świat 14.40 Echa tygodnia - kraj 14.45 Wokół nas 14.55 Poleski Park Narodowy 16.00 Młodzież kontra 17.00 Lecznica pod św. Franciszkiem 17.30 Z Telewizją Katowice dookoła świata 18.00 Śląskie czyta 18.00 Sacrum profanum 18.30 Aktualności 19.30 Powroty 20.05 Gwarowy koncert zyczeń 21.00 Echa tygodnia - kraj 21.15 Dla niesłyszących - Dziennik Regionów 21.45 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 22.00 Aktualności Wieczorne 22.45 Gramy dla Was 23.35 Archiwum Zbrodni - Ucieczka po śmierć 0.00 Ukryte prawdy 0.25 Czarny serial - Konstrukcja.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Scooby-Doo i Brygada Detektywów 8.10 Jeźdźcy smoków 8.40 Don Chichot 10.35 Pocahontas II - Podróż do nowego świata 12.05 Anioł Stróż (komedia USA) 14.25 Wielka biała pięść (kom. USA) 16.15 Świat według Kiepskich (s.) 17.45 Nasz nowy dom 18.50 Wydarzenia 19.30 Państwo w państwie 20.00 10-lecie Kabaretu Skeczów Męczących 22.00 Kości (s.) 23.00 Jesse Stone. Przemiana (film USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.35 Zauroczenie (s.) 7.30 Sobota (film) 9.00 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.05 F.L. Věk (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Zofia i skradziony skarb (bajka) 14.05 Mądra królowna (bajka) 15.15 Ruszamy na niego! (film) 16.25 Wspaniały (film) 17.55 Historie sław 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Szkoda miłości (film) 21.20 168 godzin 21.55 Samotni (film) 23.40 Arne Dahl (s.).

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Andy i przygody w naturze 6.20 Gwiazdy wśród zwierząt 6.35 Mały Książę (s. anim.) 7.00 Mikołajek (s. anim.) 7.15 Show Garfielda (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Narodowe klejnoty 10.00 Niezwykłe kobiety 10.55 Nie poddawaj się 11.20 Chciesz mnie? 11.50 Królestwo natury 12.15 Taniec z wielorybami 13.10 Podróż po północnej Jamajce 13.35 Marzenia a rzeczywistość Hanzelki i Zikmunda 14.35 Słowo na niedzielę 14.40 Magazyn chrześcijański 15.05 Przez ucho igielne 15.35 Zapomniani ewangelicy 16.00 Karakorumskie lodowce 16.55 Na koniec świata 17.50 Wybrani by

cierpieć 18.45 Wieczorynka 18.55 Co się stało z Maud (s.) 20.00 Obywatel Havel 22.05 Powodzenia, stary! (film) 23.35 Z ogólniaka na studia 23.50 Szczęśliwi ludzie: rok w tajdze.

NOVA

6.15 Oggy i szkodniki (s. anim.) 6.35 Wilk i zając (s. anim.) 6.45 Batman: Odważny bohater (s. anim.) 7.10 Dinosaur (s. anim.) 7.35 Bakugan (s. anim.) 8.00 Jak wytresować smoki (s. anim.) 8.30 Weekend 9.15 W obronie życia (film) 11.15 Dzisiaj w pewnym domu (s.) 12.55 Poszukiwania gołębiego domu (film) 14.20 Happy Feet: Tupot małych stóp (film) 16.15 Agent XXL (film) 18.05 Trzecie piętro (s.) 19.30 Wiadomości 20.20 Doktorzy z Początków (s.) 21.25 Odlamki 22.00 Obsesja (film) 0.00 Dzisiaj w pewnym domu (s.).

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.40 Jake i piraci z Nibylandii (s.) 7.10 Klub przyjaciół Myszyki Miki 7.40 Mała morską rusałką 8.10 Tajemnice wojny 9.20 Prima Świat 9.55 Sekundy do morderstwa (s.) 11.00 Partia 11.45 Poradnik domowy 13.05 Jak zbudować marzenie 13.45 Big Ben (s.) 15.55 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Kobiety w podróży 18.55 Wiadomości 19.55 VIP wiadomości 20.15 Skarb narodów: Księga tajemnic (film) 22.55 Tajemnicza przesyłka (film) 0.50 Żółtodzioby.

PONIEDZIAŁEK 27 stycznia**TVP 1**

5.55 TVP Info w TVP 1 8.00 Wiadomości 8.10 Polityka przy kawie 8.55 Serialowa Jedynka - Ojciec Mateusz (s.) 9.55 BBC w Jedyńce - Świat z lotu ptaka 11.00 Świat się kręci 12.00 Wiadomości 12.05 Agrobiznes 12.30 Przepis dnia (s.) 12.40 Portrecista 13.50 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.25 Galeria (s.) 15.00 Wiadomości 15.15 Okrasa łamie przepisy - Jabłka ze starych jabłonek 15.45 Drużyna A (s.) 16.40 Program rozrywkowy 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.55 Klan (s.) 18.30 Świat się kręci 19.15 Przepis dnia (s.) 19.30 Wiadomości 20.15 Spokojnie, to tylko ekonomia! - Etyka w biznesie 20.25 Teatr Telewizji - W roli Boga 21.55 Homeland (s.) 23.00 Kwiat pustyni.

TVP 2

6.00 Faceci do wzięcia (s.) 6.35 Coś dla Ciebie 7.10 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 10.30 Barwy szczęścia (s.) 11.05 Na dobre i na złe (s.) 12.05 Super Zaradni 12.45 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Znachor 13.20 Szkoła życia (s.) 14.10 Dzieje oceanów 15.10 Ja to mam szczęście! (s.) 15.45 Panorama Kraj 16.10 Rodzinka.pl (s.) 17.10 Herkuless (s.) 18.00 Panorama 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (s.) 20.40 M jak miłość (s.) 21.50 Tomasz Lis na żywo 22.50 Krew z krwi 23.55 Treblinka. Ocaleni z obozu zagłady.

TV KATOWICE

6.30 Raport z Polski 7.00 Echa dnia 7.40 Poranek z TVP Katowice 8.00 Co niesie dzień 8.30 Raport z Polski 9.00 Kościół z bliska 9.30 Co niesie dzień 10.05 Otwórz oczy 10.45 Nożem i widelcem 11.20 Samarytanin 11.40 Młodzież kontra 12.30 Wokół nas 12.55 Agrobiznes 13.30 Wokół nas 13.55 Pozyteczni.pl 14.00 Antenowe remanenty - Fascynujące Śląskie - Geolodzy z Uniwersytetu Śląskiego 14.25 Dziennik regionów - tematy dnia 14.55 Obrazy z fabryki śmierci 16.00 Raport z Polski 16.25 Dziennik regionów - tematy dnia 16.30 Czas na Pracę! Praca na Czasie! 17.00 Przystanek Ziemia 17.30 Aktualności Flesz 17.40 Forum Regionu 18.30 Aktual-

ności 20.00 Mama, tata równi w pracy 20.15 Co, gdzie, kiedy? 20.35 Schlesien Journal 21.05 Echa dnia 22.35 Telekurier 23.00 Czas na Pracę! Praca na Czasie! 23.30 Raport z Polski 23.55 Samarytanin.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.25 Świat według Kiepskich (s.) 9.00 Malanowski i Partnerzy 10.00 Trudne sprawy 11.00 Dlaczego ja? 12.00 Dom nie do poznania 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Losowanie Mistrzostw Świata w siatkówce mężczyzn 2014 20.30 Obcy kontra Predator (film kop.) 22.30 Pocałunek śmierci (dramat USA) 0.55 Lake Placid III (horror USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 8.45 Wszystko o gotowaniu 9.00 Córki McLeoda (s.) 9.50 Cuda natury 11.00 Pierwsza republika (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko o gotowaniu 14.20 Hercules Poirot: Po pogrzebie (film) 15.55 Pr. rozrywkowy 16.35 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 17.55 Wiadomości regionalne 18.25 Wyrok 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Sprawy I Wydziału (s.) 21.05 Czwarta gwiazda (s.) 21.30 Reporterzy TVC 22.15 Policja kryminalna Paryż (s.) 23.05 Tajniacy (s.) 0.05 Na tropie.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Kamera w podróży 9.50 Marzenia a rzeczywistość Hanzelki i Zikmunda 10.50 Siedem cudów islamskiego świata 11.50 Babel 12.20 Zapomniani ewangelicy 12.45 Klucz 13.15 Norymberga Hitlera 14.10 Czechosłowacki tygodnik filmowy 14.25 O skarb Agnieszki Czeskiej 15.05 Pekińskie metro 15.50 Kosmos 16.35 Rzykowne misje jednostek specjalnych 17.25 Biuro (s.) 17.45 Siedem cudów islamskiego świata 18.45 Wieczorynka 18.55 Doktor Who (s.) 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Apokalipsa - Hitler 21.00 Mosty Nowego Jorku 21.55 Tu i tam (film) 0.05 Ucieczka (film).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.45 Doktorzy z Początków (s.) 11.00 Odlamki 11.25 Nowe przygody starej Christine (s.) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Zapisane w pamięci (s.) 13.30 Bez śladu (s.) 14.20 Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) 15.15 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 16.30 Krok za krokiem (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.35 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 18.35 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.20 Policja kryminalna Las Vegas (s.) 22.10 Wybrani (s.) 23.00 Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) 23.50 Układy (s.) 0.40 20 sposobów.

PRIMA

6.15 Policja Hamburg (s.) 7.15 Morderstwa w Kitzbuhel (s.) 8.30 Alf (s.) 8.55 M.A.S.H. (s.) 9.30 Napisała: morderstwo (s.) 10.30 Policja Hamburg (s.) 11.30 Zew przeszłości (film) 13.30 Strażnik Teksasu (s.) 14.25 Lekarz z gór (s.) 15.25 Miejsce zbrodni: Monachium (s.) 17.30 Popołudniowe wiadomości 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 VIP wiadomości 20.15 Powroty do domu (s.) 21.30 Top Star magazyn 22.45 Ferajna 23.25 Psychopata (film).

ZYCZENIA



Dnia 23 stycznia minęło 60 lat, kiedy
**państwo
MARIA i TADEUSZ
NIEROSTKOWIE**
z Błędowic

wyruszyli na wspólną drogę życia. Z okazji Diamentowych Godów dużo zdrowia, pomyślności i pogody ducha jeszcze przez wiele wspólnych lat życzą córki Irena i Renata z rodzinami. GL-056



W dniu 26. 1. 2014 obchodzić będzie 80. rocznicę urodzin
szanowny pan inż. ZBIGNIEW WNĘĆ

z Karwiny. Jak najserdeczniejsze życzenia dużo zdrowia, szczęścia i wielu pogodnych dni w gronie rodzinnym i wśród przyjaciół składają żona Wanda, córki Władka z mężem, Janka, wnuczka Dagmar z mężem, Monika i Lukáš oraz prawnuczka Tereza i Vojtišek. GL-053

WSPOMNIENIA



Dnia 27. 1. 2014 minie 5. rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Kochany

śp. BOLESŁAW STAS

z Hawierzowa. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi. GL-020

*Mijają lata, miną marzenia,
pozostaje tylko żal i wspomnienia.*

Tymi słowami przypominamy sobie 26. 1. 2014 10. rocznicę, kiedy nas na zawsze opuścił Ojciec

śp. BOLESŁAW SZAJTER

zaś 23. 6. 2014 minie 5. rocznica śmierci Jego Żony i naszej Mamy

śp. WILMY SZAJTEROWEJ

Wszystkich, którzy darzyli Ich miłością, szacunkiem i sympatią o modlitwę i chwilę wspomnień proszą córka, syn i siostra z mężem. RK-016

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Don Juan (25, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Samoloty (25-27, godz. 15.30); Vejska (25-27, godz. 17.15); Zniewolony (25, 26, godz. 18.00); Hobbit: Pustkowie Smauga (25-27, godz. 19.30); American hustle (25, 26, godz. 20.30); **KARWINA – Centrum:** Oggi (25, godz. 15.00; 26, godz. 15.30); Vejska (25, godz. 18.00; 26, 27, godz. 17.45); Zniewolony (26, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Wędrowki z dinozaurami (25, 26, godz. 15.30); Hercules (25, 26, godz. 17.30); Zniewolony (24, 25, godz. 20.00); Na życie i na śmierć (27, godz. 17.30, 20.00); **BYSTRZYCA:** Obchodnicy (25, godz. 18.00); Merinda Waleczna (26, godz. 16.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Merinda Waleczna (24, godz. 14.00); **CIESZYN – Piast:** Pod mocnym aniołem (25, 26, godz. 16.00, 20.00; 27, godz. 18.00, 20.00); Wędrowki z dinozaurami (25-27, godz. 14.00); Nimfomanka (25, 26, godz. 22.00); Gra Endera (27, godz. 16.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1

III REPREZENTACYJNY BAL POLSKI ODWOŁANY

Organizatorzy tej imprezy z Rady Obwodowej PZKO Trzyniec informują, że zaplanowany na dzień 31 stycznia III RBP zostaje z przyczyn technicznych (małe zainteresowanie społeczeństwa) odwołany. Upzejmie informujemy, że osobom, które zakupiły bilety, koszty zostaną zwrócone za ich okazaniem w przyszłym tygodniu w biurze ZG PZKO. Przepraszamy tych, którzy chcieli się dobrze zabawić...



W cichej zadumie wspominamy 17. rocznicę zgonu naszej Drogiej

śp. IRENY WACŁAWIKOWEJ

nauczycielki z Sibicy. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-054

NEKROLOGI



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 21. 1. 2014 zmarła w wieku niespełna 94 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Szwagierka i Ciocia

śp. MARIA PALOWA

zamieszkała w Karwinie-Raju. Pogrzeb Zmarłej odbędzie się w poniedziałek dnia 27. 1. 2014 o godz. 14.00 z kościoła parafialnego w Karwinie-Frysztacie. W smutku pogrążona rodzina. RK-017

W związku ze śmiercią naszego Ojca

śp. WŁADYSŁAWA KAROLCZYKA

pragniemy podziękować wszystkim krewnym, sąsiadom i znajomym z lat szkolnych i pracy, członkom MK Piotrowice oraz Klubowi Kobiet za kondolencje, kwiaty i wyrazy współczucia. Dziękujemy ks. Stanisławowi Jochymkowi za dostojne przeprowadzenie obrzędu i przychylną okazywaną Zmarłemu za życia. Tą drogą pragniemy wszystkim, którzy naszemu Ojcu w jakikolwiek sposób pomagali, okazywali przyjaźń lub ją odwzajemniali, serdecznie podziękować. Zasmucona rodzina. GL-058

wa z Zaolzia na Jasną Górę; 24. 7.-25. 7.: XXII Pielgrzymka Autokarowa z Zaolzia na Jasną Górę; 13. 9.: XII Piesza Pielgrzymka do Frydku. Informacje i zgłoszenia: Jadwiga Franek, kom.: 00420 739 002 715.

CO W TERENIE

GRÓDEK – Macierz Szkolna oraz dyrekcja szkoły i przedszkola zapraszają na Bal Szkolny pt. „W rytmie disco”, który odbędzie się 25. 1. o godz. 19.00 w sali „U Burego”. Muzyka DJ Młynek.

HAWIERZÓW-SUCHA – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków Koła na zebranie członkowskie w niedzielę 26. 1. o godz. 15.00 do świetlicy PZKO. Ciekawy program kulturalny.

KARWINA – Klub Seniora „Przyjaźni” zaprasza swoich członków i przyjaciół na spotkanie 27. 1. o godz. 17.00 do salki PZKO w Karwinie-Nowym Mieście. W programie prelekcja kierownika biura turystycznego AZ Tour Jana Walczyska o programie letnich urlopów na rok 2014. Będzie można odebrać nowe

katalogi na rok 2014 oraz zamówić albo złożyć się na wybrany urlop.

KOCOBĘDZ-LIGOTA – MK PZKO zapraszają wszystkich członków oraz sympatyków kół na Tradycyjny Bal PZKO pod tytułem „Lot w obłokach”, który odbędzie się 1. 2. o godz. 19.30 w Domu Kultury i Sportu w Kocobędzu. Program, domowa kuchnia oraz doświadczona kapela zapewnione. Bilety można zamawiać pod nr. 591 140 099 pan Wacławik albo 558 733 261 pani Branna.

KOŃSKA-PODLESIE – Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze 30. 1. o godz. 16.00 do lokalu PZKO. Po zebraniu występ teatryku „Gapa”.

MOSTY k. JABŁONKOWA – Biblioteka zaprasza 25. 1. od godz. 13.00 na dyktando oraz konkurs gwarowy. Zgłoszenia pod nr. tel. 558 368 014 lub na hnihovna@mostyjablunkova.cz.

PIOTROWICE k. KARWINY – Zebranie sprawozdawcze MK Piotrowice, zaplanowane na dzień 26. 1., jest odwołane. Przepraszam. Prezes Jadwiga Karolczyk.

SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05, Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

OFERTY

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-603

ZAPISY

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – PSP zaprasza do zapisów do klasy pierwszej w dniach 3. 2.-4. 2. w godz. 14.00-17.00 Do zapisów prosimy przynieść dowód osobisty oraz akt urodzenia dziecka.

PIELGRZYMKI

CZ. CIESZYN – Parafia pw. Najsw. Serca Pana Jezusa w Cz. Cieszynie-Alejach zaprasza na pielgrzymki w roku 2014: 25. 4.-1. 5.: Kanonizacja bł. Jana Pawła II (Cz. Cieszyn-Siena -Rzym-Monte Cassino-Pompeje-San Giovanni Rotondo-San Monte Angelo-Lanciano-Loreto-Cz. Cieszyn); 19. 7.-24. 7.: XXIV Piesza Pielgrzymka z Zaolzia na Jasną Górę; 23. 7.-24. 7.: XII Pielgrzymka Rowerowa z Zaolzia na Jasną Górę; 24. 7.: III Pielgrzymka Motocyklo-



WALMARK®

Manažer/ka kanceláře předsedy představenstva

Nadřizený: Předseda představenstva Walmark, a.s.
Lokalita: Třinec (sídlo mateřské společnosti)

Náplň práce:

- zajištění chodu kanceláře předsedy představenstva
- administrativní podpora předsedy představenstva a dalších dvou členů představenstva
- spolupráce na přidělených projektech
- samostatné řešení přidělených operativních úkolů
- příprava a zpracování agendy jednání představenstva a valných hromad společnosti (pozvánky, agenda, zápisy atd.)
- příprava, zpracování a připomínkování smluv a jiných právních dokumentů
- koordinace spolupráce s právními kancelářemi
- rešerše dat, informací a příprava podkladů pro strategická jednání
- agenda týkající se sponzorských a charitativních aktivit společnosti
- organizace schůzek a služebních cest

Požadavky:

- VŠ vzdělání, příp. VOŠ, právní, nebo ekonomické zaměření výhodou
- velmi dobrá aktivní znalost AJ slovem i písmem (komunikace, prezentace)
- znalost polského jazyka slovem i písmem výhodou
- znalost práce na PC (vyšší uživatelská úroveň používání systémů MS Office, Internet)
- koncepční a samostatný pracovní přístup orientovaný na výsledky
- dobré organizační schopnosti a flexibilita
- minimálně 5 let praxe výhodou
- RP sk. B

Nabídka: Podílet se na změně a dalším růstu úspěšné společnosti. Nadstandardní mzdové ohodnocení. Benefity společnosti.
Pracoviště: Walmark, a.s., Oldřichovice 44, 739 61 Třinec

NEVÁHEJTE A SPOJTE SVOU BUDOUČNOST SE SILNOU ZNAČKOU!

Přihlásit se můžete prostřednictvím našich webových stránek, nebo zaslat CV spolu s motivačním dopisem na job@walmark.cz, případně i poštou na adresu:

✉ WALMARK, a.s., personální úsek, Oldřichovice 44, 739 61 Třinec

📧 job@walmark.cz

🌐 www.walmark.cz

Dwanaście medalowych szans

56 sportowców będzie reprezentować Polskę podczas 22. Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi, które rozpoczynają się 7 lutego. To o dziewięć osób więcej niż w 2010 r. pojechało do Vancouver. Ile przywiozą medali? Według szefa misji olimpijskiej Apoloniusza Tajnera, Polacy mają aż 12 potencjalnych medalowych szans.

Skład polskiej reprezentacji ogłosili we wtorek na konferencji prasowej przedstawiciele Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Najjaśniejszymi gwiazdami kadry będą superfaworytka biegu na 10 km Justyna Kowalczyk, skoczkowie narciarscy z Kamillem Stochem na czele oraz drużyna panczenistów, marząca co najmniej o powtórce brązu z 2010 r.

– Poprzeczka po igrzyskach w Vancouver została postawiona wysoko, ale chcemy się do niej zbliżyć – powiedział na konferencji wiceminister sportu Tomasz Półgrabski, odnosząc się do znakomitej 6-medalowej zdobyczy sprzed czterech lat. Dodał, że państwo przeznaczyło na przygotowania do Soczi 114 mln złotych w ciągu trzech ostatnich lat i kilkanaście milionów w tym roku.

Pieniądze te mają jednak szansę zaprocentować. Szef polskiej misji olimpijskiej Apoloniusz Tajner wyliczył bowiem 12 naszych szans medalowych: 3 skoczków, 3 Justyny Kowalczyk, 3 w łyżwiarstwie szybkim, 3 w biathlonie. – Wierzę też w kilka niespodzianek, w ski-crossie, a może sztafecie biegaczkę – uzupełnił prezes Polskiego Związku Narciarskiego.

– Mój optymizm jest dużo mniejszy niż mojego szefa, więc dużym sukcesem będzie, jeśli przywieziemy z Soczi cztery medale – stwierdził na chłodno Andrzej Wąsowicz, wiceprezes Polskiego Związku Narciarskiego.

W rozmowie z „Głosem Ludu” dodał, że medalowe szanse Polacy mają przede wszystkim w biegach i skokach narciarskich, łyżwiarstwie szybkim oraz biathlonie. – W biathlonie, który jest zawsze mocno loteryjny, medal może przywieźć z Soczi praktycznie każda z naszych pań, natomiast w skokach narciarskich rzeczywiście mamy realne szanse na podium i to zarówno indywidualnie, jak i drużynowo. Zwłaszcza że nasi skoczkowie trenują właśnie w Wiśle i obserwują duży progres ich formy – przyznał Wąsowicz.

W drużynie skoczków narciarskich liderem jest Kamil Stoch, który aktualnie przewodzi klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Dla pozostałych zawodników (Piotra Żyły, Macieja Kota, Dawida Kubackiego i Jana Ziobry) występ w igrzyskach będzie



Fot. MAREK SANTARIUS

Skoczek Jan Ziobro zadebiutuje na igrzyskach.

debiutem. Mimo to każdy z nich ma szansę na dobry wynik. Największe emocje związane będą z występami Stocha, który w ostatnich latach przyzwyczaił polskich kibiców do dalekich skoków, które dały mu nawet tytuł mistrza świata, duże nadzieje kibice mogą też wiązać z konkursem drużynowym, w którym reprezentanci Polski będą jednymi z faworytów do końcowego podium.

Największe nadzieje medalowe związane są jednak z występami Justyny Kowalczyk, która ma za sobą dwa starty w igrzyskach, każdy okraszony sukcesem. W Turynie zdobyła dla Polski brązowy medal na 30 km stylem dowolnym, zaś cztery lata później, w Vancouver, mogła cieszyć się z trzech krążków. Przypomnijmy, że jest aktualną mistrzynią olimpijską w biegu na 30 km techniką klasyczną, a dodatkowo zdobyła srebro w sprincie stylem klasycznym i brąz w biegu łączonym na 15 km. Ma ponadto spore sukcesy w mistrzostwach świata, Pucharze Świata, czy Tour de Ski.

W Soczi Justyna może wystartować aż w pięciu konkurencjach, jednak jak sama wspominała, ostateczna decyzja w tej kwestii zostanie podjęta na miejscu. Polscy kibice marzą o medalu Kowalczyk przede wszystkim w biegu na 10 km stylem klasycznym, ale spore szanse na podium ma ona również w biegu masowym, czy też łączonym.

Na olimpiadzie o medal są w stanie

pokuścić się również łyżwiarze szybcy. – Przed rokiem w Soczi odbyły się mistrzostwa świata i zdobyliśmy na nich dwa krążki. Kobiety srebro, mężczyźni brąz. Również w zawodach Pucharu Świata nasi reprezentanci regularnie stają na podium, patrząc więc realnie – medalowych szans mamy co najmniej kilka. Choć my będziemy się bardzo cieszyć, gdy uda się wykorzystać tylko jedną z nich. Trzeba bowiem pamiętać, że igrzyska olimpijskie to wyjątkowe zawody posiadające własną specyfikę. Ponadto jak zawsze znaczenie będzie miała także dyspozycja dnia oraz odrobina szczęścia – powiedział „Głosem Ludu” Grzegorz Kałowski, szef wyszkolenia Polskiego Związku łyżwiarstwa Szybkiego.

Dodaje, że w Rosji zobaczymy szóstkę mężczyzn oraz czwórkę kobiet. Liczyć można przede wszystkim na dobry start kobiet w biegu drużynowym. Same zainteresowane zapowiadają w tej konkurencji walkę o podium. Równie dobrze miejsce na podium może zdobyć któryś z panów w występie indywidualnym. Specjaliści liczą zwłaszcza na doświadczonego Zbigniewa Bródkę, który w 2013 r. wywalczył w biegu drużynowym brązowy medal mistrzostw świata. Był także 5. na 1000 metrów i 6. na 1500 metrów. Ważnym wynikiem jest ponadto jego wygrana w klasyfikacji generalnej PS w biegu na 1500 metrów w sezonie 2013.

Inną dyscypliną która przyniesie w Soczi kibicom wielu emocji, jest biathlon. Polskich barw bronić będzie piątka mężczyzn oraz piątka kobiet. Spore szanse na medal biało-czerwoni mają przede wszystkim w sztafecie, ale zarówno Krystyna Pałka, jak i Weronika Nowakowska-Ziemniak, Monika Hojnisz oraz Magdalena Gwizdoń mogą pokusić się o medal w konkurencjach indywidualnych. Szczególnie dużo kibice obiecują sobie po startach Krystyny Pałki, która startowała już w zimowych igrzyskach w Turynie oraz Vancouver. W Turynie w biegu indywidualnym zajęła doskonałe, 5. miejsce.

Największym sukcesem Pałki był jednak srebrny medal z mistrzostw świata w 2013 roku w biegu na dochodzenie. Był to zarazem drugi medal mistrzostw świata dla kobiecego polskiego biathlonu, a pierwszy w konkurencji indywidualnej. Na swym koncie Pałka ma także medale mistrzostw Europy.

W czasie wtorkowej konferencji sekretarz generalny PKOl Adam Krzesiński poinformował ponadto, że funkcję chorążego polskiej reprezentacji podczas ceremonii otwarcia igrzysk (7 lutego) będzie pełnił najstarszy w ekipie, 36-letni Dawid Kupczyk. Dla naszego bobsleisty występ w Soczi będzie już piątym olimpijskim startem! Oprócz 57 sportowców do Soczi uda również 56 osób współpracujących (trenerzy, fizjoterapeuci, serwismeni), 10 członków misji olimpijskiej oraz 5 osób w misji medycznej. Łącznie delegacja PKOl będzie indywidualnym został Adam Małysz.

– Myślę, że jest to liczba adekwatna do siły polskich sportów zimowych. Nasi sportowcy już znacznie wcześniej wiedzieli, jakie kryteria muszą spełnić, by zakwalifikować się do udziału w igrzyskach. Zasady kwalifikacji były równoznaczne z międzynarodowymi – mówił sekretarz generalny PKOl Adam Krzesiński.

W najbliższych dniach sportowcy będą przechodzić ślubowanie w siedzibie PKOl w Warszawie. Niektórzy – w tym skoczkowie i Justyna Kowalczyk – ślubować będą już na miejscu w Soczi. (wik)

Podium nie dla Polaków

Na zakończenie fazy zasadniczej mistrzostw Europy w piłce ręcznej reprezentacja Polski przegrała z Chorwacją 28:31 (15:14). Biało-czerwonym pozostała walka o piątą lokatę.

W meczu z Chorwacją po wyrównanej pierwszej połowie, na początku drugiej biało-czerwoni mieli olbrzymie problemy ze zdobywaniem bramek, co w zasadzie rozstrzygnęło spotkanie. Przegrana spowodowała, że w piątek Polacy zagraли z Islandią o piątą lokatę w turnieju (mecz zakończył się jednak po zamknięciu tego numeru „Głosu Ludu”).

Po spotkaniu z Chorwacją trener Polaków, Michael Biegler, pogratulował rywalom zwycięstwa. – My staraliśmy się walczyć do końca. Mogę mówić tylko dobrze o grze mojej drużyny. O końcowym wyniku zdecydowały detale. W Aarhus wygraliśmy trzy mecze, trzy spotkania przegraliśmy. Dwukrotnie ulegliśmy rywalom jednym golem, dziś też różnica była niewielka. Jedziemy jednak do Hering i z tego należy się cieszyć, mamy nadzieję na udany ostatni mecz w turnieju – stwierdził. (wik)

Cibulková rozbiła Radwańską

W półfinale Australian Open Agnieszka Radwańska gładko przegrała z Dominiką Cibulkową 1:6, 2:6. Polska tenisistka przyznała, że była zmęczona i nie wypoczęła po ćwierćfinałowym spotkaniu z Białorusinką Wiktoria Azarenką.

W czwartek Polka w niczym nie przypominała zawodniczki, która dzień wcześniej wyeliminowała rozstawioną z dwójką Wiktoria Azarenkę. Radwańska raz była bezradnością i ewidentnie nie wytrzymała meczu fizycznie. Nie dobiegała do piłek, nie wywierała presji na rywalce, dała jej się zdominować. Cały mecz trwał zaś zaledwie godzinę i 11 minut. – Czułam, że byłam bardzo powolna na korcie i spóźniona prawie do wszystkich piłek – przyznała po spotkaniu Radwańska.

Polka po raz trzeci wystąpiła w półfinale wielkoszlemowego turnieju. Poprzednio dwukrotnie dochodziła do najlepszej czwórki podczas Wimbledonu. Rok temu przegrała mecz o finał z Niemką Sabine Lisicki, a w 2012 roku w finale uległa Amerykance Serenie Williams. (wik)

Odliczają dni do igrzysk

Do rozpoczęcia XI Światowych Igrzysk Polonijnych Karkonosze 2014 pozostało już tylko 29 dni. Ceremonia otwarcia odbędzie się bowiem w niedzielę, 23 lutego. Jedną z drużyn biorących w niej udział będzie reprezentacja Polaków w Republice Czeskiej.

Wiadomo już, że drużyna z Zaolzia liczyć będzie 89 osób. – Cieszy, że zgłosiło się wiele rodzin z dziećmi, oznacza to, że w praktyce obsadziły większość kategorii wiekowych, od tych najmłodszych po najstarsze. Zgłosili się bowiem również sportowcy-mentorzy – mówi Henryk Cieślak. Wiceprezes ds. sportu Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” dodaje, że w tym roku organizatorzy wyjazdu zdecydowali się na kilka zmian. – Członkowie komisji sportowej postanowili, że wpisowe

będzie pokrywane przez uczestników na miejscu. Dzięki temu unikniemy

problemów związanych z tym, że ktoś wcześniej wpłacił pieniądze, tymcza-

sem z różnych powodów nie dojechał na igrzyska – tłumaczy Cieślak.

Informuje ponadto, że ekipa z Zaolzia została już zgłoszona w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” w Warszawie. – Czekamy teraz na informację, ile otrzymamy tzw. miejsc gratisowych. Od tego będzie zależało to, ile trzeba będzie zapłacić za pobyt w Karkonoszach, czyli za noclegi, wyżywienie i udział imprezach towarzyszących. Jeżeli tylko otrzymamy jakiegokolwiek nowe informacje, od razu podamy je do publicznej wiadomości – stwierdza. Henryk Cieślak informuje ponadto, że Zaolziacy wystartują w większości olimpijskich dyscyplin sportowych. – Cieszy zwłaszcza, że mamy pełną drużynę hokeja na lodzie, czyli cztery piątki i dwóch bramkarzy – stwierdza. (wik)



Fot. MAREK SANTARIUS

Henryk Cieślak w „zimowej szacie”.

Startują i trenują

Skoczkowie Stefan Hula i Krzysztof Miętus pomyślnie przeszli piątkowe kwalifikacje, tym samym zaprezentują się w dzisiejszym konkursie Pucharu Świata w Sapporo. Eliminacje wygrał reprezentant Austrii – Andreas Kofler. Niestety w kwalifikacjach odpadł trzeci z Polaków – Bartłomiej Kłusek.

W tym samym czasie, gdy skoczkowie z zaplecza reprezentacji wylecieli na Puchar Świata w Japonii, polska kadra olimpijska prowadzona przez Łukasza Kruczka trenowała na skoczni w Wiśle-Malince. W tym tygodniu codziennie odbywały się tam dwa treningi: w godzinach porannych i popołudniowych, a obok Polaków na obiekcie im. Adama Małysza trenowali również dwaj reprezentanci Czech, Jakub Janda i Roman Koudelka. (wik)